

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — —  
 Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. — — — — —  
 Cena 25 groszy — — — — —  
 Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155. —

## Prezydent Rzplitej prof. Mościcki w Łodzi

**Uroczyste przyjęcie i żywiołowe powitanie przez ludność miasta  
 Po poświęceniu szpitala Jego imienia Dostojny Gość o godzinie  
 4-ej powrócił do swej rezydencji letniej w Spale**

P. prezydenta Rzplitej powitał wczoraj pierwszy upalny dzień. Gdy nasze auto redakcyjne mknęło około 11-ej rano ulicą Piotrkowską, miasto kapało się w promieniach słońca. Piłowe główki i białe fartuszkidziałwy szkolnej tworzyły piękną świetlaną aleję, dwukolorowe flagi igrały na gorącym letnim wierzchu. Jedziemy wielokilometrowym szpalerem szkolnej młodzieży, z niecierpliwością oczekującej przejazdu Dostojnego Gościa. Słychać głośne śmiechy i radosne uwagi. Ile pogody i uciechy napelnia te nieprzeliczone szeregi!

Za miastem lato w całej pełni. Zielenią się pola, drzewa puszczają pierwsze pąki. Przyroda obudziła się do życia.

Na szosie Pabjanińskiej rozstawione liczne posterunki policyjne, które nie przepuszczają żadnych pojazdów, oprócz urzędowych. Słowa: „Prasa, „Głos Poranny“ otwierają nam wszystkie kordony. Mijamy bramę tryumfalną, zbudowaną na szosie w Rudzie Pabjanińskiej. Tutaj wszystko już przygotowane na przyjęcie. Jedziemy dalej w kierunku Rzgowa, gdzie mijają nas pierwsze auta służbowe — nieomylny znak, że p. prezydent jest już blisko. W istocie po chwili w dali na drodze tomaszowskiej, która tutaj tworzy raptowny skręt, wznosi się linja kurzu. Korowód maszyn posuwa się w równych odstępach. P. prezydent jedzie ze Spaly nie jak przed dwoma laty na Chojny — Władzew, lecz na Rudę. Zatrzymujemy się na skrzyżowaniu i wyśiadamy. Za chwilę wylania się na moście piękna kryta limuzyna z orłem państwowym na przedzie. To „Cadillac“ p. prezydenta. Uchylamy kapeluszy. P. prezydent i siedzący obok niego min. Prystor odpowiadają na ukłon. Jest to pierwsze powitanie przez Łódź nieuzdowaną.



Prezydent Ignacy Mościcki

Za autem prezydenta jadą maszyny ze świat. Towarzyszy im również samochód woj. Jaszczolta, który witał Głowę państwa na granicy województwa łódzkiego. Przyłączamy się do orszaku i powracamy w kierunku miasta.

Pierwszy postój  
 W RUDZIE PABJANICKIEJ.  
 Wszyscy wysiadają z aut.

### Na granicy miasta

Przy moście kolejowym krótkie powitanie p. prezydenta przez starostę grodzkiego p. Dychdalewicza w towarzystwie insp. Niedzielskiego i osób ze świata urzędowego.

Jest godzina 12. Zbliżamy się do placu Reymonta. Rozlegają się słodkie głosiki działwy szkolnej, która powiewa bibułowymi chorągiewkami. Słó-

Pod bramą tryumfalną burmistrz Łatkowski wygłasza przemówienie powitalne i wręcza tradycyjną tacę z chlebem i solą. Mała dziewczynka podaje kwiaty i deklamuje okolicznościowy utwór. Orkiestra gra hymn. P. prezydent składa podpis w książce pamiątkowej. Pożegnalne okrzyki „Niech żyje!“

czone szpalery coraz szersze i gęściejsze. Organizacje ze sztan darami. Biją dzwony kościelne. Dochodzą pierwsze dźwięki orkiestr. Auta szybko mkną Piotrkowską, skręcają na Narutowicza i podążają ku ul. Zagajnikowej. Tłumy wznoszą okrzyki „Niech żyje!“ Porządek wszędzie wzorowy.

### Przed szpitalem

Zajeżdżamy przed imponującym szpitalem okręg. zw. kas chorych. Orkiestra wojskowa gra hymn narodowy, ustawiona kompanja honorowa 28 p. S. K. prezentuje broń. P. prezydent w otoczeniu wojewody Jaszczolta, min. Prystora i gen. Małachowskiego przeciodzi-

przed frontem wojskowym, po czym podąża ku wejściu do gmachu szpitalnego. Tutaj witają go władze miejskie w osobach prezesa rady miejskiej inż. Holcgrebera oraz prez. Ziemięckiego, który wygłasza następujące przemówienie powitalne.

### Przemówienie prezydenta Łodzi B. Ziemięckiego

Dostojny Panie Prezydencie!  
 W imieniu zebranych tutaj przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego, w imieniu ludności naszego miasta i jego samorządu mam zaszczyt powitać Pana, Panie Prezydencie i wyrazić naszą głęboką wdzięczność za dzisiejszy przyjazd.

Cieszymy się, że uroczystość dzisiejsza daje sposobność okazania Panu, Panie Prezydencie doniosłego dorobku społecznego. Zrzeszeni w samorządzie ubezpieczeniowym przyszli z pomocą jednej z najbardziej palących potrzeb naszego miasta i całego województwa, jaką jest sprawa szpitalnictwa. Niech mi wolno będzie jako przedstawicielowi instytucji, opartej na tych samych zasadach samorządowych, dać wyraz wobec najwyższego Dostojnika Państwa uznaniu z powodu wypełnionego zadania. Chcę zarazem zaświadczyć, iż przedstawicielskie organy naszego społeczeństwa, świadome są doniosłych obowiązków, jakie na nich ciąży. Ciężar tych obowiązków wzrasta wobec ogromnego kryzysu ekonomicznego, jaki dotknął nasze miasto. Dążyć będziemy ze wszelkich sił, ażeby przetrwać ten ciężki okres z jaknajmniejszą ujmą dla interesów ludności, nie niszcząc zdobytego dorobku, lecz owszem, gdy tylko warunki na to pozwolą, powiększając go, idąc dalej po drodze postępu, po której miasto nasze

szło w ciągu całego dziesięciolecia niepodległości.

W mieście o takiej przewadze ludności pracującej troską największą organów społecznych jest zwłaszcza w okresie kryzysu danie pomocy i opieki ekonomicznie najsłabszej części społeczeństwa, a więc tym, którzy z własnej tylko żyją pracy.

Dzisiejsza obecność wśród nas podkreśla wymownie, iż troski nasze i potrzeby są Panu, Panie Prezydencie bliskie. Ze swej strony, pragniemy zapewnić, iż we wszystkich dotychczas tak licznych poczynaniach, nacechowanych dbałością o dobro kraju i obywateli, znajdzie w nas Pan Prezydent gorliwych pomocników i wykonawców.

P. prezydent dziękuje mówcy uściskiem ręki. Następuje prezentacja. Uczennice wręczają p. prezydentowi wianek żywego kwiecia. P. prezydent wchodzi do gmachu, witany w hallu przez przedstawicieli władz kasowych i szpitalnych, świata kulturalnego, prasy i t. d. M. in. obecni byli wiceminister pracy i opieki społecznej, gen. Hubicki, wicewojwoda Rożniecki, prez. ogólnopaństwowego zw. kas chorych, h. min. Chodźko, wicedyr. głównego urz. ubezpieczeń p. Dagnan, dyr. okręgowego urzędu kas chorych p. Osiołowski, naczelny lekarz związku kas chorych, dr. Bakun i in., udając się ze światą do przeznaczonych dlań pokojów.

### Uroczystość poświęcenia

Następuje uroczystość poświęcenia szpitala. W wielkiej sali zebrali się przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego i duchowieństwa wszystkich wyznań, sądownictwa i wojskowości. Przed zaimprovizowanym ołtarzem odprawił nabo-

żeństwo biskup Tymieniecki. Przemówienia wygłosili naczelnik urzędu zdrowia dr. Skalski oraz komisarz okręgowego zw. kas chorych i kasy chorych m. Łodzi p. Łopuszański.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

# Perfumy — Prasa — Polityka

Nadszedł widocznie najwyższy czas, by na arenę dziejów wyszedł ze skromnego kąta, w jakim zawsze był chowany — zmysł powonienia. Życie przez długie wieki faworyzowało wybitnie dwa zmysły: wzroku i słuchu; kultura wieków uważała je za najszlachetniejsze, najgodniejsze, by przez nie dotierały do istoty ludzkiej przejawy świata zewnętrznego. Cała ewolucja techniki dążyła do tego, by udoskonalić wszelkie mechanizmy i systemy, oddziaływające na oko i uszy: druk, wykłuwacze strojów, okulary, grafika, film, malowidła na płótnie i na twarzyczkach niewieścień z jednej strony, a muzyka, film dźwiękowy, krasomówstwo, telefon, radio, klaksony samochodowe, z drugiej — wszystko to miało na celu dogodzenie naszym zmysłom wzroku i słuchu. Inne zmysły uważano za poślednie i niegodne staraj ludzkich: smak — zrównano z grzechem łakomstwa, dotyk — z grzechem cudzołóstwa, i t. p. Wreszcie powonienie — poki świat światem — wiecznie stanowiło podstawę utropień, przykrości, komplikacji. A biedny jego reprezentant, nos, narażony zawsze tylko na niemile sensacje, stał się przedmiotem wszelkich możliwych szykan. (Nie mówię tu o nie licznych rozkosznych noskach, które jednakże mają tę wadę, że zbyt ruchliwe — krzywią się i zadzierają do góry).

Tak więc przez długie lata cywilizacja kazała powonieniu leżeć wstydliwie w lamusie zbyt licznych gratów, a nosowi — nosić binokle i przeszkadzać w pocałunkach. Do życia publicznego nos miał wstęp zamknięty, narażał w wielu wypadkach na aluzje antysemitki i wogóle utrudniał dokonanie wielkich dzieł państwowo - twórczych. (Informacji w tej mierze udzielić mógłby jeden ze znakomych mężów Rzeczypospolitej, przywódca poważnej partji ludowej, słynny z biegu przez płotki na trasie Belweder — Siekierki w maju 1926 roku). Biedny nos... Ilości godne powonienia...

Ale dobry Stwórca zachował dla nosa jedną, jedyną rekompensatę, jedyną rozkosz, jedyny ekwiwalent za wszechstronne poniżenie: dał kwiatom piękny i upajający zapach i pozwolił, by w tym wypadku nos objął monopol na pośredniczenie w dostarczaniu człowiekowi specjalnego gatunku rozkoszy. Tenże Stwórca, jak niektórym wiadomo, przerobił zebro niejakiego Adama na t. zw. kobietę, a ta za jedno ze swych doniosłych zadań życiowych obrala sobie podniesienie zapachu kwiatów, — skonkretyzowanego w postaci perfum i kosmetyków, — na piedestale bożyszcza, a jednocześnie artykuł do codziennej potrzeby.

I znaleźli się dowcipni przedsiębiorcy, którzy dzięki kobiecie, przełamawszy odwieczną pogardę dla nosa, poczęli dla dobra ludzkości i własnej kieszeni pracować, by za pośrednictwem zmysłu powonienia dawać wycieńczonym ludziom miast i kominów złudzenia pól, lasów i ogrodów. (Dodać tu należy, że równo zasługi dla nosa oddali twórcy wiosennych gazów trujących, którzy umożliwili milionom w łatwy i dogodny sposób przenosić się do rajów na jono Abrahama, Mahometa, do Nirwany, czy jak kto woli).

Nikt chyba nie wątpi, że do najbardziej zasłużonych na polu dogadzania powonieniu — należał p. Franciszek Coty. — Któż nie znał jego cudownych kreacji, prawdziwych poezji wędrujących, subtelnych symfonii zapachów. Stawa jego obiegała cały świat cywilizowany, i u nas w najbardziej zapadłych miejscach dzięki niemu kwitła znajomość kultury francuskiej, bo może nie każdy znał „Cid’a Corneille’a, ale każda napewno miała „Chyprę“ Coty’ego. Nic więc dziwnego, że p. Coty porastał w pierze i odkrył kamień alchemiczny, przetwarzając kwiaty w szeleszczące banknoty i brzęczące monety. (Specjalistkami procedury odwrotnej są — niewiasty).

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że p. Coty pełen ufności w potęgę zdobytej fortuny, a przede wszystkim przekonany o swym wielkiem przeobrażeniu dziejowem — sprzeniawierzył się... nosowi. Pan Coty postanowił się wziąć do polityki, do tej substancji nierządno tak mało podobnej do kwiatów, właśnie w dziedzinie woni. Wielki mąż opatrnościowicy Francji zamienił część swych pras, w których dawniej z kwiatów wyciskał wonne olejki, — na prasy rotacyjne drukarskie. I oto miał perfum i kremów, z pod pras pana Coty poczęły płynąć fale zadrukowanego papieru, pełnego artykułów, tryskających szowinizmem, bluzgających błotem inwektyw i nienawiści narodowościowej i rasowej, politycznej i społecznej. Nie, te nowe fabrykaty p. Coty: dzienniki paryskie „Figaro“ i „Gaulois“ stanowczo odbiegały od swych pierwowzorów z jego twórczości współczesnej w dziedzinie perfum. Potężny fabrykant kosmetyków również źle oddziaływał na wewnętrzną istotę człowieka, przez zmysł wzroku, jak dawniej dodatnio wpływał na tę istotę poprzez zmysł powonienia.

Ale na tem nie koniec. Panu Coty nie wystarczała podwójna rola na nosie i na oku ludzkim, nie wystarczały mu też drukowane przezeń i rozlepiane po całym Paryżu coraz to nowe affisze z jego fotografjami, jego „wzniosłymi“ ideami i odezwaniami do współobywateli. Pan Co-

ty postanowił całkowicie zawiadnąć duszą ludzką, poddać sobie ogół swych rodaków, stać się jedynym organem opinii publicznej. Aby do tego celu dojść — trzeba było zgnieść wszystkich przeciwników, a przede wszystkim całą prasę francuską, ba, może nawet światową. I tu rozpoczyna się epopea. Ryccerz honoru nosa wypowiedział wojnę całemu dziennikarstwu, wojnę na śmierć i życie, bez skrupułów i wahań. W walce rzucił swe kupieckie doświadczenie fabrykanta rozkoszy węchowych, swój ponury entuzjazm szowinistyczny i na gromadzone niezliczone zapasy pieniędzy. Piśmidłu swemu nadał nazwę zapożyczoną od szlendarowego organu wodzów Wielkiej Rewolucji Francuskiej, redagowanego ongiś przez Marat’a — „L’Ami du Peuple“ („Przyjaciel Ludu“), i aby od razu położyć na obie łopatki wszystkie pisma konkurencyjne, przyjaciel ludu i nosa, korzystając ze swych osobistych zapasów gotówki — zastosował następujący środek: ustalił cenę egzemplarza swego „L’Ami du Peuple“ na 10 centimów. Czy rozumiecie? Na dziesięć centimów, to jest na około trzy grosze, podczas, gdy w Paryżu przeciętnie kosztuje dziennik 25 centimów, a „Temps“ — 40 et. Nadmiar tego, perfumowany ludowice na szpaltach swego organu od pierwszej chwili wmaśniał czytelnikom, że 10 centimów — to cena normalna, oparta na zdrowej kalkulacji, że natomiast pobierana przez inne dzienniki suma 25 cent. za egzemplarz jest wyzyskiem, nieopartym na żadnych podstawach, że więc wydawcy innych pism są to spekulanci, żerujący na kieszeniach naiwnej publiczności. Nie wspominał p. Coty o ogromnych deficytach swego pisma, pokrywanych z osobistej napęczniałej kieszeni, w nadziei, że kiedyś po zniszczeniu całej prasy konkurencyjnej, potrafi sobie odbić z zyskiem — kosztą ryzykownej kampanji.

Czyn p. Coty’ego miał miejsce na początku roku 1928 i wprowadził w osłupienie całą prasę francuską, zespoloną w liczbie 1614 czasopism w „Federację Narodową Dzienników Francuskich“, zwłaszcza, że jeszcze w czerwcu 1926 roku został zawarty układ, mocą którego wszystkie dzienniki Francji na podstawie skrupulatnej kalkulacji ustaliły minimum ceny egzemplarza na 25 centimów i układ ten podpisały również „Figaro“ i „Gaulois“, własność ówczesnego przyjaciela nosa. Federacja postanowiła na wyłamującego się z ustalonych zasad i nieprzebiegającego w środkach konkurenta zastosować najenergiczniejsze sankcje: zapowiedziała kolporterom i

właścicielom kiosków, że nie będą im dawała do rozsprzedania pism zrzeszonych wydawców, o ile będą rozpowszechniać „L’Ami du Peuple“; zapowiedziała biurom ogłoszeń, że pisma zrzeszone nie będą od nich przyjmować reklam, o ile jednocześnie chciałyby działać na rzecz 10-centimowego konkurenta.

P. Coty nie przejął się represjami, dopatrując się w nich dogodnej okazji do jeszcze większej reklamy. Najął sobie własnych kolporterów, zorganizował specjalne biura werbunku ogłoszeń dla swej drukowanej armaty i oto z zakładów niedawnego dostawcy rozkoszy węchowych posypała się na cały świat brudna, reakcyjna, ultra szowinistyczna lektura trzygroszowa, o jeden grosz tylko wyżej stojąca od naszych dwugroszówek, technicznie raczej gazami trującymi, niż „Chyprę“, a „przyjaźń do ludu“ zawierająca tylko w nagłówku.

I oto na tle całej tej sytuacji, w oczach zainteresowanych sensacją milionów czytelników rozpoczął się jedyny w swoim rodzaju i niesłychanie rewelacyjny z punktu widzenia prawnego — długi proces sądowy. Z jednej strony Federacja w imieniu 1614 dzienników francuskich wystąpiła przeciw p. Coty’emu i towarzystwu wydawniczemu „L’Ami du Peuple“ (którego 85 proc. akcji posiada p. Coty), zarzucając im nieuczciwą konkurencję przez złamanie umowy, sprzedaż pisma za bezcen (a vil prix) i oczernianie, i żądając zlikwidowania stanu bezprawnego oraz odszkodowania. Natomiast „Przyjaciel Ludu“ ze swej strony żądał odszkodowania za straty, poniesione wskutek wyżej opisanych represji ze strony Federacji.

W walce na sali sądowej wzięli udział najznakomitsi prawnicy stolicy nadsekwankiej; bo też to była walka na śmierć i życie, a nadto walka o honor stanu dziennikarskiego, o czystość metod w tym zawodzie, który powinien świecić przykładem innym.

Niestety prawo nie zawsze idzie w parze ze słusnością. I w tym wypadku p. Coty, dobry kupiec i obrotny fabrykant perfum, zasłonił się względami formalnymi i dzięki temu wyszedł w sądzie naogół obronną ręką. W sądzie — nie zaś w oczach opinii publicznej. Albowiem formalnie tak „Gaulois“ i „Figaro“, jak i „L’Ami du Peuple“ są to odrębne spółki akcyjne, w których wprowadzie pachnący trybun ludu ma decydującą większość akcji (73 proc., 75 proc. i 85 proc.), wprawdzie jest ich przemożnym panem i pokrywa deficyty z własnej kieszeni, jednakże formalnie jest on osobą odręb-

na od tych spółek, jak również formalnie te spółki są sobie nawzajem obce. I tem właśnie tłumaczył przed sądem p. Coty, że bynajmniej nie pogwałcił wyżej wspomnianego układu o ustaleniu ceny na 25 c., gdyż zawierając ją działał, jako „Gaulois“ względnie „Figaro“, a „L’Ami du Peuple“, to zupełnie co innego, co może działać sprzecznie z niepodpisaniem przez siebie układami, co ma własne sumienie i własną moralność. I wygrał p. Coty w Trybunale Handlowym, jako w pierwszej instancji, a nawet w sądzie apelacyjnym, którego wyrok zapadł 9 kwietnia b. r.; — wykręcił się od surowszej odpowiedzialności w części ściśle prawnej. Uzyskał nawet odškodowanie za straty, jakie mu wyrządził opisany wyżej desperacki akt samoobrony Federacji 1614 dzienników.

Sąd apelacyjny uznał, że „L’Ami du Peuple“ mógł sobie oznaczyć cenę, jaką tylko chciał; jednakże sąd stanowczo potępił metody „Przyjaciela Ludu“, który przez oznaczenie swej ceny chciał w oczach czytelników zdyskredytować wszystkie pisma konkurencyjne, objaśniając na swych łamach, że cena 25 centimów jest wrógowaną i stanowi zdrzeństwo i że 1614 pism całej Francji uprawia nieuczciwą spekulację na umysłowości i kieszeni swych czytelników, a on jedyny, szlachetny „Przyjaciel“ pobiera słuszną i wystarczającą opłatę. W motywach wyroku znajduje my za cytowane ustępy z „L’Ami du Peuple“, szkalujące i oczerniające w najohydniejszy sposób wszystko i wszystkich, którzy znajdowali się poza opiekunictwem i pachnącemi skrzydłami p. Coty. Z tytułu tych inwektyw sąd skazał „Przyjaciela Ludu“ na 300,000 franków odszkodowania za rzecz Federacji.

Ale wyrok sądu — to nie wszystko. Względem formalne wprawdzie uchroniły Franciszka Coty od surowszej odpowiedzialności prawnej, ale tem bardziej odsłoniły one całą brzydki pachnące podłoże akcji niepowołanego trybuna ludu. Zaniedbany nos czytelników z trudnością znosił i znosić będzie zapach rozbestwionego piśmidła, przemawiającego już teraz do najniższych instynktów ludzkich, stanowczo pośledniejszych i mniej szlachetnych, niż zmysł powonienia, na którym niedowarzony „przyjaciel ludu“ wyspekulował sławę i majątek.

Twórca „Chypry“ wlaźł do głębi istoty ludzkiej przez nos; twórca „L’Ami du Peuple“ szybko stamtąd wyleci i to w sposób daleko mniej zaszczytny.

J. R. Warsz.

# Prezydent Rzplitej Mościcki w Łodzi (Dokończenie)

## Przemówienie komisarza Łopuszańskiego

Panie Prezydencie!  
Okręgowy Związek Kas Chorych Województwa Łódzkiego święci dzisiaj otwarcie szpitala, dźwigniętego własnym kosztem, własnymi siłami. Zezwolił Pańskie Panie Prezydencie, aby szpital był nazwany Twoim imieniem i raczyłeś osobiście wziąć udział w naszej uroczystości.

Rozumiem, Panie Prezydencie, że obecność Twoja to nie tylko uświetnienie uroczystości, obecność Twoja ma być dla nas bodźcem do odczyszczenia i zmudnienia pracy. Rozumiem, że spodziewać się po nas będziesz raczej dobrych, poczynań twórczych, oraz wytrwania w realizacji zadań, które nam zostały powierzone.

Rozumiem Panie Prezydencie, że instytucja, którą dziś raczysz oglądać, to dopiero architekтура, narzędzie, którego wartość okaże się dopiero później w pracy.

I rzeczywiście szpital nasz jest skromny, nie zawiera w sobie nic z rzeczy luksusowych, jednak wyposażony został w możliwie nowoczesne urządzenia, aby móc jaknajlepiej służyć ubezpieczonym, robotnikom w olbrzymiej części. Szpital ten ma poniekąd zapelniać wielką lukę, jaką w dziedzinie leczenia szpitalnego na terenie kas łódzkiego okręgowego związku istnieje.

Łódź — 600 tysięczne miasto, miasto wielkiego przemysłu i wielkich rzesz pracowniczych, posiada tylko 1300 łóżek szpitalnych, to jest zaledwie 2 łóżka na 100 mieszkańców, gdy Warszawa, będąca w lepszych warunkach sanitarnych posiada 5 łóżek na 1000 mieszkańców, — gdy jednak rzeczywista potrzeba łóżek szpitalnych powinna wynosić 10 na 100.

Szpital nasz oczywiście nie rozwiązuje w całości trudnego problemu szpitalnictwa na terenie łódzkim, ale stanowić będzie znaczny krok naprzód w tym kierunku.

Dla leczenia kasowego otwarcie tej instytucji ma nadto inne, o wiele głębsze i szersze znaczenie i jest niejako punktem zwrotnym, od którego zaczyna się nowy doskonalszy system leczenia.

Jesteśmy obecnie w trakcie reorganizacji leczenia kasowego, wykonywujemy w tej dziedzinie inicjatywę i zarządzenia pana ministra pracy i opieki społecznej, które w olbrzymiej części zmierzają do przeniesienia leczenia ambulatoryjnego na płaszczyznę leczenia szpitalnego, a więc leczenia bardziej celowego i skuteczniejszego. Jeżeli uwzględnimy jeszcze obowiązki z zakresu profilaktyki, jakie p. minister włożył na Ka-

sy Chorych oraz uwzględnimy nową zupełnie instytucję domowych lekarzy, obraz wykonywanej reorganizacji będzie prawie zupełny.

W tej całości reorganizacji olbrzymia rola przypada szpitalnictwu. Otwierając dziś własny szpital, stawiamy jeden z pierwszych kroków na tej nowej drodze.

Jeżeli sięgniemy do obliczeń statystycznych, to okaże się, że ilość łóżek, zajętych przez ubezpieczonych Kas Chorych we wszystkich szpitalach Łodzi wynosiła około 800, ściślej 756, z której to liczby 200 łóżek było zawsze zajętych przez chorych na gruźlicę i choroby zakaźne. Okręgowy Związek, mając to na względzie, uchwalił rozpocząć budowę szpitala na 500 łóżek, aby uczynić zadość zapotrzebowaniu na łóżka dla chorych, za wyjątkiem gruźlicy i chorób zakaźnych.

Warunki finansowe z jednej strony, z drugiej zaś chęć oddania do użytku chorych szpitala w jaknajkrótszym czasie spowodowały, że możemy w tej chwili oddać tylko 320 łóżek, która to ilość może być doprowadzona nawet do 400. Jednocześnie mamy nadzieję, że w warunkach pomyślniejszych dobudujemy jeszcze jedno skrzydło i ilość łóżek uzupełnimy do 500.

Otworzyliśmy w nowym szpitalu oddział chirurgii łącznie

z laryngologią i urologią, łącznie na 150 łóżek, oddział ginekologiczny na 50 łóżek, oddział wewnętrzny na 80 łóżek i oddział nerwowy na 40 łóżek.

Oddziały, które wymienilem prowadzone będą sposobem klinicznym, a to w tym celu, aby dać możliwość młodym siłom lekarskim kształcenia i doskonalenia się w zakresie obranych specjalności. Łódź, jakkolwiek jest największym miastem po Warszawie, pozbawiona była klinik i większych szpitali, młody lekarz kasowy nie mógł odbyć w Łodzi dłuższej praktyki szpitalnej, ani uzupełnić swej wiedzy, wyniesionej z uniwersytetu. Otwarcie tego szpitala, a właściwie kliniki, musi zapobiec w znacznej mierze tym niedomaganiom.

Mnie, jako komisarzowi z ramienia rządu, przypadło w zaszczytnym udziale już tylko ostateczne wykończenie gmachu wraz z urządzeniem tej kliniki. Budowę jej rozpoczął poprzedni zarząd w lipcu 1927 roku, a całkowity koszt z urzędzeniem wynosił okolo 4.300.000 złotych.

Dając ten krótki zarys genezy, struktury oraz zadań, jakie nowa placówka pełnić będzie, niech mi wolno będzie złożyć Ci Panie Prezydencie, w imieniu wszystkich Kas Województwa Łódzkiego wyrazy głębokiej wdzięczności, żeś zezwolił łaska wie nazwać naszą klinikę Swem Imieniem oraz żeś raczył Swą obecnością uświetnić tę uroczystość.

W imieniu wszystkich Kas Województwa Łódzkiego składam Ci, Panie Prezydencie wyrazy najwyższej czci i hołdu.

Następuje zwiedzanie szpitala, który wywiera wrażenie imponujące. Orowadzają i objaśnień udzielają p. prezydentowi kierownicy oddziałów klinicznych i dygnitarze kasowi. P. prezydent wyraża się pochlebnie o urządzeniach, nie szczędząc pochwał.

## Odjazd

Po krótkim „serciku“ w przybranych dywanami i kwieciami gabinetach kierowników szpitala, p. prezydent w towarzystwie licznej asysty o godz. 14 opuścił szpital i udał się wraz

z otoczeniem do p. wojewody, gdzie w ścisłym gronie odbyło się na cześć prezydenta śniadanie.

Po śniadaniu, oficjalnie żegnany przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, miasta i miejscowego społeczeństwa p. prezydent opuścił Łódź, udając się samochodem w drogę powrotną.

Głowie państwa towarzyszyli w podróży: wymieniony już minister pracy i opieki społecznej p. Prystor, oraz szef kancelarii cywilnej p. Lisiewicz, szef gabinetu wojskowego ppłukownik Fyda, adiutant przyboczny rtm. Calewski oraz radca ministerstwa pracy p. Lubieński.

## P. Prezydent Rzeczypospolitej jedzie jutro na Jasną Górę

WARSZAWA, 25, 4. (PAT). — Dnia 27 b. m. p. prezydent Rzeczypospolitej z małżonką udaje się samochodem ze Spały do Częstochowy, celem zwiedzenia klasztoru Jasnogórskiego. Panu Prezydentowi towarzyszyć będą: ks. prałat Bojanek, kapelan przyboczny p. Prezydenta Rzplitej, Młk. Fyda, zastępca szefa gabinetu wojskowego, dr. Skowroński, zastępca szefa kancelarii cywilnej, radca Michał Mościcki, dowódca okręgu korpusu Łódź, gen. Małachowski, dowódca garnizonu częstochowskiego gen. Dąbkowski, wojewoda kielecki Paciorkowski oraz adiutanci.

W Częstochowie p. Prezydent po wysłuchaniu mszy św., odpra-

wionej przez ks. biskupa Kubinę, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej uda się na wały klasztoru Jasnogórskiego na uroczyste nabożeństwo, odprawione przez generała Paulinów Ojca Markiewicza. Po nabożeństwie Pan Prezydent zwiedzi skarbiec i bibliotekę klasztorną, poczem o godz. 13 będzie podejmowany śniadaniem w starożytnym refektarzu klasztornym, ozdobionym freskami z XVII w., malowanymi z okazji weśła króla Michała Korybuta - Wiśniowieckiego.

O godz. 14,30 Pan Prezydent zwiedzi wały klasztorne, oraz stację Męki Pańskiej dęta Szymonowskiego, poczem samochodem powróci do Spały.

# Nie będzie odpowiedzi na interpelacje poselskie, zgłoszone na ubiegłej sesji sejmu

Warsz. kor. „Głosu Poran.“ tel. Dnia 24 b. m. podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Pieracki, podpisał okólnik do wszystkich urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych, do głównego komendanta policji państwowej, do dyrektora głównego urzędu statystycznego i do dowódcy korpusu ochrony

pogranicza, w którym powołując się na okólnik prezydium rady ministrów nr. 17-6310 z dnia 5 kwietnia 1930 r. komunikuje, iż w związku z zamknięciem sesji zyczajnej izb ustawodawczych i z zapytaniami ze strony ministrów co do sposobu postępowania z interpelacjami, na które nie zostały udzielone odpowiedzi —

należy kierować się w tej sprawie okólnikiem prezesa rady ministrów z dnia 3 września 1928 r.

Wedle tego okólnika należy interpelację wniesioną podczas sesji sejmu i senatu, która po wniesieniu interpelacji została zamknięta — uważać za niebyłą.

W związku z tem postanowieniem ministerstwo spraw we-

wnętrznich zarządza, iż interpelacje wniesione w ubiegłej sesji (do dnia 29 marca 1930 r.) pod adresem ministra spraw wewnętrznych pozostaną bez odpowiedzi.

Projekty odpowiedzi na interpelacje nadesłane ministerstwu spraw wewnętrznych do uzgodnienia przez inne ministerstwa winny być pozostawione bez załatwienia, a zainteresowane ministerstwa na leży o tem zawiadomić odpowiednimi pismami, powołując się na stanowisko, zajęte przez rząd w okólniku prezesa rady ministrów.

Niezależnie od powyższego formalnego załatwienia interpelacji, materiał faktyczny zawarty w nich, czy też w dochodzeniach już na ich podstawie przeprowadzonych — winien być odpowiednio wyzyskany.

Wobec powyższego podsekretarz stanu, p. Pieracki zarządza, ażeby dyrektorowie departamentów polecieli zrewidowanie aktów dotyczących interpelacji, a poważniejsze sprawy przejrżeli osobiście celem ustalenia, czy nie wymagają one specjalnych zarządzeń, poczem zarządzenia takie mają wydać lub skierować sprawy ad acta. (Iskra)

## Jak będzie z sesją nadzwyczajną

Obrady opozycji. — Balony próbne sfer sanacyjnych. —

B. B. nie staje do wyborów w Lidzie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Sprawa wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmu znajduje się w dalszym ciągu w fazie nieokrystalizowanej. Sesji nadzwyczajnej domagać się będą niewątpliwie klub narodowy i PPS. Natomiast stronnictwa chłopskie podobno niebardzo się kwapią do podpisania wniosku. Sprawa wyjął się ostatecznie na posiedzeniu Centrolewu, które odbędzie się w dniu 29 b. m.

W związku z pewnym ożywieniem na froncie sejmowym, z kół sanacyjnych lansowane są rozmaite balony próbne, a więc puszcza na jest pogłoska, że rząd sam, nie czekając na inicjatywę sejmu, zwoła nadzwyczajną sesję dla spraw gospodarczych. Z drugiej strony lansowana jest sugestia, że w razie domagania się sesji nadzwyczajnej, Prezydent Rzplitej sejm rozwiąże i zwróci się do społeczeństwa z orędziem, by narazie poświęciło wszystkie siły walce z

kryzysem gospodarczym, co równałoby się odłożeniu wyborów na jakiś czas.

Do pogłosek tych i sugestji nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi. Są to poprostu manewry taktyczne, celem wydobycia od przeciwnika, jakie ma zamiary na najbliższą przyszłość. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że w okręgu Lida — Oszmiany, w których unieważniono wybory do sejmu, BB wycofał swoją listę.

## W przededniu wyborów

### do rady miejskiej stolicy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W najbliższych dniach należy się spodziewać decyzji co do rozpisania nowych wyborów do rady miejskiej m. Warszawy. W myśl specjalnych postanowień o wyborach do rady miejskiej w stolicy decyduje Prezydent Rzplitej, który zarządza wybory na wniosek ministra spraw wewnętrznych. Podobno minister z wnioskiem takim wystąpił.

## Wczoraj obradował

### C. K. W. P. P. S.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym obradował CKWPPS. w sprawie wniosków na radę naczelną, która odbędzie się w dniu 3 maja r. b. Komunikatu oficjalnego nie wyda no, wiadomo jednak, że omawiana była również bieżąca sytuacja polityczna.

## Upały na Krymie

MOSKWA, 25. 4. (Tel. wł.). — Z Krymu donoszą, iż panują tam nie bywałe upały. Temperatura docho dzi na słońcu do 30 st. Reaumur.

## Wykrycie biura technicznego komunistów w Małopolsce Wschodniej

LWÓW, 25. 4. (PAT). Dzienniki donoszą ze Stanisławowa, iż policja tamtejsza w toku dalszej likwidacji przygotowań komunistycznych na 1 maja, wykryła centralne biuro techniczne komunistów w Małopolsce Wschodniej, przeniesione niedawno ze Lwowa

do Stanisławowa. W czasie przeprowadzania rewizji wykryto magazyn bibuły komunistycznej, przygotowanej do kolportażu, którą skonfiskowano. Aresztowano główny sztab ze znanym agitatorzem Wolfem Glassem na czele.

## Niesłychany wypadek teatralny

### Teatr Nowy zamknięty — bo nikt nie chce doń przychodzić

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W związku z naszą wczorajszą notatką o kryzysie w teatrach miejskich i ustąpieniu kierownika literackiego p. Zawistowskiego, za notować należy na froncie teatralnym nowy niesłychany dotychczas wypadek. Oto z braku repertuaru wskutek zupełnego niepowodzenia

dwu ostatnio wystawionych sztuk, zamknięty został wczoraj na czas nieograniczony teatr Nowy, mieszczący się w salach rezydowych teatru Wielkiego.

W teatrze tym w sezonie bieżącym z wyjątkiem „Magji“ Chesterona, w której występował Osterwa, wszystkie wystawione sztuki padły po kilku przedstawieniach.

## Na Litwie zlikwidowano centralę ruchu komunistycznego

RYGA, 25. 4. (ATU). Z Kowna donoszą, że tamtejsze władze bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały całkowicie centralę ruchu komunistycznego na Litwie. Kierownik centrali i jego zastępca, którzy wspólnie byli w posiadaniu stażowanych papierów legitymacyjnych, zostali aresztowani. Ze skonfiskowanego materiału, zwłaszcza w obszernej korespondencji, prowadzonej z Kominternem wynika jasno, że komuniści litewscy plano-

wali przeprowadzenie akcji w dniu 1 maja. Wykrycie i zlikwidowanie centrali doprowadziło do licznych aresztowań w całym kraju. Ogółem aresztowano około 150 osób.

KOWNO, 24. 4. (PAT). Likwidacja ruchu komunistycznego objęła całą Litwę. Policja polityczna aresztowała w Kłajpedzie 15 osób. W Wilkomierzu aresztowano 6 osób. W ręce władz wpadł bardzo bogaty materiał obciążający.

## Litwa bojkotuje polską linię transatlantycką

NOWY JORK, 25. 4. (PAT). — Litwini odwołali trzy wycieczki obejmujące 100 osób, podając, jako powód, że nie chcą podróżować linią transatlantycką. Gdyż — Ameryka, reprezentując interesy polskie, pod polską banderą, która to linia została przejęta od towarzystwa skandynew-

skiego.

Poseł litewski w Waszyngtonie wydał okólnik do wszystkich konsulatów litewskich, zaznaczający, że nie należy wydawać paszportów na polskie terytorjum, a więc i na polską linię okrętową, która winna być uważana za terytorjum polskie.

# Poseł Rauscher uspakaja

## Polska nie uwierzy zapewnieniom, póki nie zobaczy konkretnych faktów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym poseł Rauscher przybył do ministra Zaleskiego i odbył z nim dłuższą konferencję. Rozmowa przedstawiciela Niemiec z polskim ministrem spraw zagranicznych, wobec zastrzeżenia sytuacji przez wprowadzenie cel agrarnych w Niemczech wywołała oczywiście w sferach po-

litycznych bardzo żywe zainteresowanie.

Późnym wieczorem wydano pół oficjalny komunikat o konferencji, nie zaspakajający jednak głodu ciekawości. Treść tego komunikatu jest następująca:

Poseł Rauscher podczas swej wizyty u ministra Zaleskiego złożył uspokajające wyjaśnienie w sprawie zwyczajki cel agrarnych w

Niemczech. Strona polska stoi na stanowisku, że przez tę podwyżkę została naruszona konwencja genewska z dnia 24 marca r. b. Rząd polski zachowa zupełną rezerwę w sprawie oświadczeń niemieckich i będzie się odnosił z niedowierzaniem do wszelkich zapewnień niemieckich tak długo, dopóki konkretne fakty nie poprzę prawdziwości też niemieckich.

# Hindenburg tworzy dyktaturę?

## Bagnetami Reichswehry ma być stłumiony każdy sprzeciw

### Sensacyjne rewelacje dziennika niemieckiego

BERLIN, 25. IV. W przemówieniu, wygłoszonym w Detmoldzie, minister terytorjów okupowanych Treviranus oświadczył, że rząd Brüninga będzie trwałszy, niż wszystkie dotychczasowe rządy powojennych Niemiec, ponieważ opiera się na autorytecie prezydenta Rzeszy, Hindenburga.

Nie wchodząc w żadne rokowania ze stronnictwami, rząd Brüninga będzie nadal działał w ścisłym porozumieniu z Hindenburgiem.

Omawiając powyższe oświadczenie Treviranusa, znanego zausznika prezydenta Rzeszy, „Welt am Abend“ pisze:

„Dyktatura Hindenburga jest faktem. Opiera się ona na bagnietach Reichswehry. Dotychczas nie było potrzeby zrobienia z nich użytku, ponieważ Reichstag ugiął się przed Brüningiem“.

Dziennik przypomina tajne narady w pałacu prezydenta Rzeszy z początkiem bieżącego miesiąca z udziałem wysokich oficerów i dowodzi następnie, że w wyniku tych konferencji rozszany został przez specjalnych kurjerów do dowódców okręgów wojskowych zapieczętowany tajny rozkaz w sprawie zgniecenia spodziewanych rozruchów przeciw dyktaturze. Rozkazy te dowódcy okręgów mają odpieczętować po otrzy-

maniu telegraficznego zawiadomienia.

Chwilowo Brüning rządzi przy pomocy parlamentu, lecz gdyby się okazało to niemożliwe, wówczas do gabinetu wejść jeden z generałów, któremu Reichswehra jest bezwarunkowo oddana i każdy bunt przeciw dyktaturze będzie stłumiony przy pomocy wojska.

## Znowu bunt więźniów

### Świetne przygotowanie. — Krwawe starcie. — Ogromna ilość ofiar

NOWY JORK, 25. IV. (ATU). W więzieniu Howarda pod Providence w Grant - Island wybuchł krwawy bunt 700 więźniów, którzy przy pomocy przyjaciół, oczekujących po za murami, usiłowali wydostać się z więzienia. Do więzienia dostał się samochód osobowy załadowany bronią i amunicją. Więźniowie, którzy właśnie od bywali przechadzkę, w jednej chwili zaopatrzyli się w broń. Równocześnie z zewnątrz więzienia przyjaciele ich dynami-

tem wysadzili w powietrze część muru, przygotowując tym sposobem drogę ucieczki. Wywiązała się walka w ciągu której 30 więźniów zostało zabitych, a wielu ciężko rannych. Przywódca zbuntowanych, widząc, że plan się nie udał, popełnił samobójstwo. Na miejscu wypadku przybył oddział wojska, z którego pomocą więźniów obezwładniono i przywrócono spokój. Jest to od Nowego Roku 3 większy bunt w więzieniach amerykańskich.

## Protest Sowietów

### przeciwko niemieckiej polityce celnej

BERLIN, 25. 4. (PAT). Oficjalny organ sowieckiego przedstawicielstwa w Berlinie ogłosił dzisiaj ostry protest przeciwko niemieckiej polityce celnej, zwłaszcza zaś przeciwko stosowaniu przez rząd niemiecki systemu cel ruchomych. System ten według oświadczenia organu sowieckiego wprowadza chaos w stosunki gospodarcze między Sowietami a Niemcami.

Polemizując z organem przedstawicielstwa sowieckiego „Deutsche Tageszeitung“ oświadcza, że dotychczasowe transakcje handlowe z Rosją sowiecką okazały się tak ryzykowne dla strony niemieckiej, że protest niemiecki uważać można za zwykłą próbę wymuszenia, do której nie należy przykładać większej wagi.

## Waluta watykańska

### Przedewszystkiem monety metalowe

RZYM, 23. 4. Watykan nosi się z myślą zaprowadzenia w niedługim czasie własnej waluty, która zresztą pod względem wartości odpowiadać będzie parytetowi waluty włoskiej. Waluta ta, która ukazać się ma w ciągu czerwca b. r. będzie przedewszystkiem metalowa, przyczem w rachubę wchodzi monety złote, srebrne, niklowe i miedziane. Oczywiście, pod względem handlowym waluta watykańska nie będzie odgrywała żadnej poważniejszej roli i będzie stanowiła raczej tylko przedmiot zainteresowania dla numizmatyków i zbieraczy. Posiadać będzie

natomiast pewne znaczenie pod względem politycznym, jako jeden z widomych dowodów suwerenności państwa watykańskiego.

## Drobne wiadomości

Na kanale La Manche, na Atlantyku i w zatoce gaskońskiej rozszalała się burza.

— Wczoraj o godz. 12,40 samolot marynarki duńskiej, który wystartował w porcie Warnemünde do lotu próbnego w kierunku Kopenhagi, uległ katastrofie, rozbijając się w drzazgi. Pilot i mechanik utonęli.

## Dosfojny gość

### zawitał do stolicy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy rumuński szef sta bu generalnego w towarzystwie kilku wyższych oficerów. W sobotę wyda na jego szczeście bankiet minister Zaleski, w międzyczasie wysoki dostojnik wojskowy przyjeżdżający będzie prawdopodobnie przez marszałka Piłsudskiego.

## Piąty dzień

### zawodów hippicznych w Nicei

NICEA, 25. 4. (PAT). W czwartek, w piątym dniu zawodów hippicznych w Nicei rozegrano konkurs o wielką nagrodę m. Nicei.

Puhar zdobył Filippini (włoch) na koniu „Nasello“. Polacy uplacowali się na dalszych miejscach. Rotmistrz Skopiński dosiadając „Narcyza“ zajął dziesiąte miejsce a na „Promieniu“ zdobył wstęgę honorową. Rotmistrz Kapuściński na „Orle“ zajął jedenaste miejsce. Wreszcie rotmistrz Królikiewicz na „Dream“ otrzymał wstęgę honorową.

W piątek dzień odpoczynku. W sobotę odbędą się zawody lokalne, zarezerwowane dla oficerów francuskich oraz pokazy karuzeli wojskowej i fantazji arabskiej w wykonaniu VII regimentu spahi-sów.

DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO“ Z D. 26 IV. 1930. R. Nr. 33

# MORD NA BOISKU

POWIEŚĆ SENSACYJNO-KRYMINALNA A. CHRISTIE.

(Ciąg dalszy).

— Wiesz o tem doskonale. Kogo kochała nad życie pani Renault, — że widząc jego trupa, padła na ziemię bez przytomności?

— Meża? — szepnąłem.

Poirot kiwnął głową.

— Swego meża — lub George'a Conneau, jak wolisz go nazywać.

Próbowałem myśleć:

— To niemożliwe, — wyjąkałem po chwili.

— Jakto niemożliwe? Czy nie zgodziliśmy się przed chwilą, że pani Daubreuil była w stanie szantażować i grozić George'owi Conneau? —

— Tak, ale...

— A czy nie wyciągała szantażem wielkich sum od pana Renault'a?

— Wiem o tem, lecz...

— Nie znamy zupełnie okretu młodości pana Renault. Wiemy tylko, że dwadzieścia dwa lata temu, pojawił się nagle, jako franko-kanadyjczyk.

— Masz rację, ale zapomniał o bardzo ważnej rzeczy.

— O jakiej, mój drogi?

— Doszliśmy do wniosku, że George Conneau uplanował morderstwo. A twoje słowa zbijają to, bowiem na ich zasadzie należałoby stwierdzić, że uplanował on morderstwo samego siebie! —

— Mój przyjacielu, uczynił on to w rzeczywistości!

XXI.

## Hercule Poirot o całej sprawie

Po chwili milczenia Poirot zaczął wyjaśniać:

— Wydaje ci się dziwnem, mój przyjacielu, że człowiek może przygotować swą własną śmierć? Tak dziwne, że wolisz odrzucić prawdę, jako zbyt fantastyczną, aby wymyślać historję, która w rzeczywistości jest dziesięć razy bardziej nieprawdopodobna. Tak, pan Renault uplanował swą śmierć, ale z pewnym warunkiem, na który nie zwróciłeś uwagi — postanowił zostać przy życiu.

Zaskoczony pokręciłem głową.

— Zastanów się, to jest zupełnie proste, — rzekł dobroliwie Poirot. — Przystępstwo, które wymyślił pan Renault, nie wymagało morderstwa, a — jak ci już powiedziałem — tylko trupa. Jeszcze raz rozpatrzmy wszystkie zdarzenia, ale tym razem z innego punktu widzenia.

George Conneau uciekł przed prawem do Kanady. Tam ożenił się pod zmienionem nazwiskiem; po pewnym czasie zdobył znaczny majątek, — lecz tęsknota za ojczyzną nie dawała mu spokoju. W ten sposób minęło 20 lat; wygląd zewnętrzny jego zupełnie się zmienił, po zatem było prawie nieprawdopodobne, aby ktokolwiek podejrzewał, że tak wysoko — pod względem socjalnym — stojący człowiek, jest poszukiwanym przestępcą. Uważał więc, że może całkiem bezpiecznie wrócić do kraju. Zamieszkał w Anglii, zamierzając letnie miesiące przepędzać we Francji. Ale przypadek lub zagadkowa sprawiedliwość, która kieruje losem ludzkim, zawiadła go do Merlinville. Właśnie tam, w tym małym punkcie wielkiej Francji, żyje jedyny człowiek, który może go poznać. Jest to naturalnie złote źródło dla pani Daubreuil, która zaczyna z niego czerpać pełnemi garściami. Renault jest wydany na jej pastwę, ona zaś bezwstydnie wykorzystuje sytuację. Następnie je ciąg dalszy. Jack Renault zakochuje się w pięknej dziewczynie, którą widuje prawie codziennie, i chce się z nią ożenić. Ojciec zaś pragnie za wszelką cenę ochronić syna przed małżeństwem z córką tej złej kobiety. Jack nie zna przeszłości swego ojca, ale pani Renault wie wszystko. Jest ona kobietą o niezwykłej sile charakteru i ubóstwie meża. Naradza ją się. Renault widzi jedno wyjście z tej sytuacji — śmierć. Musi on rzekomo umrzeć, a w rzeczywistości uciec daleko, i zmienić nazwisko. Po pewnym czasie mniemana wdowa ma do niego przyjechać. Renault chce aby ona rozporządzała majątkiem i dlatego zmienia testament. W jaki sposób chcieli po-

stać z trupem, nie wiem — może zamierzali go spalić, lub coś w tym rodzaju, ale na długo przedtem, nim dojrzały ich plany, zdarzyło się coś bardzo dla nich korzystnego. Do ogrodu przypadkowo dostał się jakiś włóczęga, pan Renault chciał go wyrzucić, nastąpiła walka, i nagle włóczęga upadł na ziemię, w epileptycznym ataku i umarł. Renault przywołał żonę i razem zaciągnęli zmarłego do szopy. Widocznie zauważyli, że jest to dla nich wielce pomyślny wypadek. Mężczyzna nie był wcale podobny do Renault'a, ale był on przeciętnym typem francuza w średnim wieku. To wystarczyło.

Przypuszczam, że siedzieli oni na owej ławce, zdale od domu, i omawiali tę sprawę. Szybko powzięli plan. Identyfikacja zwłok miała pozostać sprawą pani Renault. Jack i szofer, który służył od dwóch lat u Renaulta, musieli zostać usunięci. — Służba kobieca nie lubi przyglądać się trupom; na wszelki wypadek jednak umieścili trupa w ciemnej szopie, aby nie można go było obejrzeć dokładnie. Szofera wysłano, do Jacka nadano depezę, aby wyjechał do Buenos Aires. Wybrano Buenos Aires w celu dodania wiarogod-

**Dziś i dni następnych!**

Film ilustrujący tajniki życia pleciowego i walki z chorobami wenerycznymi p. t.

## HYGIENA SEKSUALNA

Zdjęć dokonano w instytucjach: anatomicznym, dermatologicznym, klinikach położniczych i poradniach wenerycznych.

Dla Panów: czwartek, piątek, sobota, niedziela. 3999

Dla Pań: Poniedziałek. Początek o godz. 6 p. p.

Dla dzieci i młodzieży uzbrojone Z rozporządzenia władz film wyświetla się osobno dla pań i panów

ności historji, którą zmyślił Renault. Ponieważ słyszał on o mnie, jako o dobrym detektywie, skierował do mnie to wołanie o pomoc. Wiedział, że przybycie moje i pokazanie listu, wywrze wielkie wrażenie na sędzi śledczym — co się też stało.

Ubrali zmarłego włóczęgę w ubranie Renault'a i zostawili jego lachy przy drzwiach szopy, ponieważ obawiali się zabrać je do domu. Następnie, aby opowiadanie, które miała wygłosić pani Renault, wzdawało się bardziej prawdopodobne, wsadzili mu nóż w serce. Następnej nocy chciał dopiero Renault związać swą żonę, a następnie wykopać na boisku grób i tam umieścić trupa włóczęgi. Wiedział, że robotnicy znajdą zmarłego — a to było dla niego bardzo ważne. Pani Daubreuil nie powinna nic podejrzawać. Następnie pan Renault zamierzał ubrać się w lachy włóczęgi, pośpieszyć na dworzec i wyjechać niepostrzeżenie pociągiem o godzinie 12 m. 10. Ponieważ wiedzieli, że śledztwo wykaże, iż przestępstwo miało miejsce po dwóch godzinach, na niego nie padnie żadne podejrzenie.

Niespodziewana wizyta owej Belli, bardzo go zaniepokoiła. Każda chwila zwłoki mogła się stać niebezpieczną dla jego planów. Pozbył się więc jej możliwie prędko. A potem zabrał się do dzieła. Pozostawił główne drzwi uchylone, aby wzbudzić wrażenie, że morderca tą drogą opuścił dom. Związał i zakneblował panią Renault, uczynił to jednak lepiej niż przed dwudziestoma laty, gdy za luźno związane sznury wzbudziły podejrzenie. Noc była zimna, narzucił więc palto na bieliznę, i wyszedł z domu przez okno, aby umieścić trupa w grobie. Wygładził ziemię na klombie i udał się na boisko. Tam wykopał grób... a potem...

— Potem?

— Potem, — rzekł Poirot poważnie, — dosięgnęła go sprawiedliwość, z rąk której tak długo się wymykał. Ktoś pchnął go nożem w plecy... Czy teraz rozumiesz, Hastingu, o czym

myślałem, mówiąc o dwóch przestępstwach. Pierwsze przestępstwo jest wyjaśnione. Ale drugie — okryte jest mgłą tajemniczości. I trudno będzie je rozwikłać — ponieważ przestępca, w swej mądrości, umiał skorzystać z planów pana Renault'a. Należy rozwiązać trudną tajemnicę, Giraud, który do psychologii nie przywiązuje wagi, napewno tego nie potrafi. —

— Jesteś niezwykłym człowiekiem, Poirot. Na całym świecie niema drugiego takiego. Ty jedyny potrafiłeś to wyjaśnić!

Poirot, po raz pierwszy w życiu, był zażenowany.

— Więc nie pogardzasz już starym ojcem Poirot? Straciłeś zaufanie do psa gończego?

Uśmiechnąłem się.

— Tak. Zwyciężyłeś go na całej linii.

— Biedny Giraud, — rzekł Poirot.

— Temu jest winna nie tylko jego głupota. Miał on raz, czy dwa razy pecha. Naprzykład ten ciemny włos, który był owinięty wokół noża, wprowadził go w błąd.

— Mówiąc prawdę, Poirot, — rzekłem powoli, — nie wiem jeszcze, czyj to był włos?

— Naturalnie pani Renault. Stąd ten pech. Jej ciemne włosy są już prawie zupełnie siwe. Giraud mógł znaleźć siwy włos, a wówczas mimo największych starań, nie byłby w stanie wmówić w siebie, że włos ten pochodzi z głowy Jacka Renault! Zawsze to samo. Czy Giraud nie spostrzegł dwojakich śladów stóp w szopie, — kobiecych i męskich? Czy to daje się zastosować do jego teorii? Nie! I dlatego nigdy już o tem nie wspomni. Pytam się ciebie, czy to jest systematyczna praca? Wielki Giraud! Wielki Giraud jest tylko balonem, wydmuchanym poczuciem własnej ważności. Ale ja, Hercule Poirot, którym on pogardza, będą małą szpileczką, która przedziurawi ten balon!

(d. c. u.)

**Dziś i dni następnych!**

Królowa ekranu słodka, wiośniana, przepiękna ulubienica świata

**Dziś i dni następnych!**

niezrównany komik

# Anny Ondra i Zygfryd Arno

w szampańskiej, niebywałej farsie salonowej, pełnej dowcipu i humoru p. t.

## Księżniczka Jazzbandu

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.



Ceny miejsc niższe!

III m. 1 zł., — balkon 1.50,  
II m. 2 zł., — I. m. 2.50

## Wiadomości bieżące

### 23 stopnie ciepła

W dniu wczorajszym rankiem trwała w Polsce pogoda naogół słoneczna i ciepła przy umiarkowanym zachmurzeniu nieba. Temperatura z godz. 7 utrzymywała się w granicach od 6 st. w Mołodecznie do 19 st. w Częstochowie. Temperatura najwyższa w dniu wczorajszym dosięgała miejscami 23 st. Nieznaczne opady za dobę ubiegłą notowano w Polsce północnej i miejscami w województwie łódzkim.

### Zapomogi doraźne na kwiecień

#### Interwencja prez. Ziemięckiego odniosła pożądany skutek

Jak już donosiliśmy w ubiegłym tygodniu p. prez. Ziemięcki interwenjował w urzędzie wojewódzkim w sprawie przedłużenia zapomóg doraźnych pozostającym bez pracy bezrobotnym naszego miasta.

Prezydent Ziemięcki zwrócił wówczas uwagę panu wojewodzie iż wskutek ciężkiego kryzysu jaki w dalszym ciągu panuje w naszym mieście, niema widoków na to, ażeby bezrobotni mogli otrzymać pracę. Wobec tego prosił prezydent Ziemięcki, ażeby urząd wojewódzki przedstawił tę sytuację panu ministrowi pracy i opieki społecznej.

W związku z powyższem urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał w dniu wczorajszym zawiadomienie z ministerstwa pracy, iż biorąc pod uwagę wyjątkową sytuację w jakiej się znajdują bezrobotni w Łodzi postanowiono przyznać bezrobotnym zapomogę doraźną na miesiąc kwiecień t. zw. zimową.

Jak się dowiadujemy rejestracja bezrobotnych na zapomogę tę nastąpi w przyszłym tygodniu. (p)

# Roboty ziemne na ulicach

## Magistrat wraz ze starostwem grodzkim

wydał zarządzenie, normując prace instytucji

Brak uzgodnienia w planach robót inwestycyjnych, dokonywanych na ulicach przez przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, spowodował fatalne skutki, jeśli chodzi o wygląd miasta, stan chodników, jezdní oraz niewygodę obywateli.

Celem uporządkowania tej sprawy magistrat ustalił szereg warunków, na jakich będą udzielane przez wydział budownictwa magistratu zezwolenia na prowadzenie wszelkiego rodzaju robót na ulicach i placach m. Łodzi.

Zgodnie z temi warunkami wszystkie instytucje obowiązane będą do przedkładania magistratowi przed rozpoczęciem sezonu robót planu robót, które zamierzają prowadzić w danym roku na ulicach i placach publicznych m. Łodzi.

Na podstawie tych planów ma-

gistrat ustalać będzie porządek względnie kolejność wykonywanych robót. W razie większych rozbieżności pomiędzy planami robót poszczególnych towarzystw i instytucji lub rozbieżności tych planów z zamierzeniami magistratu — porządek robót uzgadniany będzie w drodze bezpośredniego porozumienia się z odnośnymi zainteresowanymi instytucjami.

Najpóźniej na trzy dni przed przystąpieniem do każdej z robót dana instytucja winna zawiadomić o tem magistrat, który zarządzi komisyjne zbadanie i określenie stanu nawierzchni jezdni względnie chodników dla późniejszego porównania ze stanem nawierzchni po wykonaniu robót. W razie stwierdzenia, iż stan nawierzchni po ukończeniu robót jest gorszy, niż był przedtem, instytucja, która roboty przeprowa-

dziła zobowiązana będzie do naprawienia nawierzchni.

Wszystkie instytucje, przeprowadzające roboty są zobowiązane do uzyskiwania — po otrzymaniu zezwolenia wydziału budownictwa — zgody łódzkiego starostwa grodzkiego na przystąpienie do robót.

W wypadkach, kiedy przy zamierzanych robotach przeprowadzane być mają głębokie wykopy, podkopy itp. w pobliżu budynków lub pod budynkami — zawiadamiana musi być również inspekcja budowlana, celem umożliwienia jej obserwacji odnośnych budynków.

Niestosowanie się instytucji lub przedsiębiorców do powyższych warunków spowoduje, niezależnie od ewentualnych innych następstw niezwłoczne wstrzymanie robót.

# Mezczyźni zwolnieni z wojska

## otrzymują nakazy płatnicze izby skarbowej

W dniu wczorajszym w związku z wejściem w życie ustawy o podatku wojskowym z dnia 20.1.1930 łódzka izba skarbowa wydała zarządzenie podległym urzędom skarbowym w sprawie rozpoczęcia wymiaru podatku wojskowego.

W myśl tego zarządzenia podatkiem wojskowym obciążeni zostaną: przeniesieni do rezerwy w myśl art. 60 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, uznani przy poborze za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią, lub bez broni, uznani przy poborze za

zupelnie niezdolnych do służby wojskowej, uznani w czasie odbywania służby wojskowej przez wojskową komisję rewizyjną za zdolnych do służby tylko w pospolitem ruszeniu lub zupelnie niezdolnych do służby wojskowej, posiadający kategorie C jeden, C dwa i D.

Z pośród wymienionych zwolnieni są od obowiązku płacenia podatku wojskowego: utrzymywani przez gminy, lub instytucje dobroczynne, uznani za zupelnie niezdolnych do służby wojskowej i niezdolni zarazem do pracy fizycznej ani umysłowej, jeżeli nie osiągnęli dochodu podlegającego opodatkowaniu państwowym podatkiem do chodowym.

Od obowiązku płacenia podatku wojskowego są zwolnieni również ci, którzy w czasie mobilizacji wstąpili do wojska lub marynarki wojennej, jeżeli następnie zostali uznani za zdolnych do służby tylko w pospolitem ruszeniu, lub też niezdolnych do służby wojskowej.

W r. b. zwolnieni od obowiązku opłacania podatku wojskowego zostali: ci z pośród poborowych uznanych za zdolnych do służby wojskowej i przeniesieni w myśl art. 60 ustawy wojsk. do rezerwy, którzy przed poborem ukończyli conajmniej jeden stopień przysposobienia wojskowego i w roku płatniczym przez 6 miesięcy brali czynny udział w pracy przysposobienia wojskowego. Poza to izba skarbowa nakazała zwolnić od obowiązku płacenia podatku wojskowego w r. b. te osoby, które jako pracownicy bezrobotni zarejestrowani są w PUPP, i nie osiągnęli dochodów podlegających opodatkowaniu państwowym podatkiem dochodowym.

Podatek wojskowy będzie opłacać corocznie w terminie 30 dni

### NOCNE DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50); K. Chałduńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicz (Przejazd 19); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); Kasperkiewicza (Zgierska 54); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

## Odczyty

### ODCZYT O KORZENIOWSKIM.

W sobotę, dnia 26 kwietnia, o godz. 8-jej wiecz. w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, poeta M. Piechal wygłosi odczyt p. t. „Józef Konrad Korzeniowski, jako pisarz morskí”.

Sądzymy, że osoba prelegenta, jak również i treść odczytu, w której zostanie omówiona twórczość naszego rodaka, znakomitego pisarza Anglii, zachęci do przybycia na odczyt licznych słuchaczy.

Wejście dla wszystkich bezpłatne.

### ODCZYT Dr. BETCHERÓWNY

W niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 4 po poł. odbędzie się w szkole gimnastyki pp. Boruńskiej i Krukowskiej odczyt dr. med. M. Betcherówny o nowoczesnych sposobach leczenia i zapobiegania chorobom za pomocą racjonalnego oddychania, odpowiedniej diety, ćwiczeń kregostupa, śpiewu itp. Jednocześnie z odczytem ilustrowanym muzyką odbędzie się pokaz ćwiczeń termijnych i leczniczych.

## Zebrań towarzyskie w „Lutni”

W sobotę, dnia 26 b. m. o godzinie 8 wieczorem i w niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 5-jej po południu w lokalu „Lutni” (Karola nr. 4) odbędzie się zebrań towarzyskie urozmaicone tańcami dla członków i wprowadzonych gości.

Dr. med. 3245

## S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Gigantyczne arcydzieło filmowe realizacji E. GUAZZONI, twórcy Messaliny

p. t. p. t.

## Współcześni JUDYTA i HOLOFERNES

Obejmujące historję dwóch epok.

Jak w kalejdoskopie przesuwają się przed nami, na tle bogatych i wspaniałych budowli starożytnej Judei i nowoczesnych niebotycznych drapaczy nieba, dwie epoki: starożytna i nowoczesna, mijają setki i tysiące lat, zmieniały się obyczaje, zmieniały się stroje, nie zmienili się tylko ludzie i miłość, intryga i nienawiść królują wszechwładnie.

W roli Judyty najpiękniejsza kobieta świata

IJA RUSKAJA 3957

i uosobienie męskości i siły MACISTE (Bartolomeo Pagano)

Monumentalny ten arcyfilm demonstrowany będzie wkrótce w kinie **Palace.**

Zapisujcie się na członków LOPP.

## I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „Splendid”

Dzisiaj i dni następnych!

Pierwszy Europejski 100 proc. film dźwiękowy

## MELODJA SERC

Film miłosny pełny napięcia dramatycznego Malownicze tło puszczy Węgierskiej i pięknego Budapesztu.

W rolach głównych:

W rolach głównych:

WILLI FRITSCH  
DITA PARLO

Zachwycające pieśni cygańskie w wykonaniu słynnej kapeli cyganów JANCZI BALOGHA.

Największy dotychczas wszechświatowy sukces filmu dźwiękowego.

Każdy musi usłyszeć jak brzmi „Melodja serc” którą odśpiewa WILLI FRITSCH.

PONAJTO: REWELACJA z ekranu DIALOG POLSKI

z niezwykle 20-sto minutowym polskim filmie dźwiękowym.

SENSACJA! SENSACJA!

Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

UWAGA: Ostatnia okazja ujżenia niezwykle arcydziela dźwiękowego. — Dzisiaj od godz. 10—2 specjalne przedstawienie: **Śpiewak Jazzbandu z Al Jolsonem** w rol. gł. Ceny miejsc zł. 1, 2, 3.— 4032

# Reorganizacja lecznictwa w kasie chorych

spotkała się z krytyką łódzkiej izby lekarskiej

W dniu wczorajszym w łódzkiej izbie lekarskiej odbyło się ogólne zgromadzenie członków, lekarzy łódzkich, na którym omówione zostały sprawy reorganizacji lecznictwa w łódzkiej kasie chorych. Na powyższy temat wygłoszono cały szereg referatów, z których wynika, że lekarze łódzkiej kasy chorych zostaną podzieleni na dwie kategorie, a mianowicie na lekarzy domowych, tak zw. rejonowych i lekarzy poliklinicznych (specjalistów).

Zadaniem pierwszych będzie wizytowanie wszystkich chorych ze swego rejonu, którzy po orzeczeniu przesyłani będą do właściwego specjalisty.

Specjaliści - lekarze będą

mieli za zadanie należyte opiekowanie się ubezpieczonym, zwoływania konsylium w razie potrzeby i t. p.

Projekt reorganizacji lecznictwa w łódzkiej kasie chorych spotkał się z ostrą krytyką lekarzy, którzy stwierdzili, że przeprowadzenie tego projektu jest eksperymentem, mogącym w wyniku spowodować zachwianie się instytucji kasy chorych i zasadniczo nie zmieni kwestji sposobu leczenia ubezpieczonego.

W odpowiedzi na to, przedstawiciele kasy chorych oświadczyli, że reorganizacja jest czyniona w celu usprawnienia pracy i sposobu lecznictwa, a co najgłośniejsze, zada-

niem kasy jest należyta ochrona ubezpieczonego i w tym celu lekarze zostali podzieleni na rejonowych i poliklinicznych, aby pierwsi mogli czuwać nad zdrowiem ubezpieczonego bezpośrednio, a drudzy — leczyli z właściwej choroby.

Aby jednak uświadomić ubezpieczonego o praktycznym sposobie lecznictwa i poinformować go o reorganizacji lecznictwa, na bramach domów wywieszono zostaną specjalne obwieszczenia informujące ubezpieczonego, do którego rejonowego lekarza winien się w razie choroby zwrócić, oraz poinformowany będzie o całokształcie reorganizacji lecznictwa.

Pozatem tematem obrad była sprawa wizyt nagłych i świątecznych, którą to czynność spełnia obecnie pogotowie kasy chorych. Według projektu reorganizacji wizyty nie dzielne i nagłe dokonywaliby lekarze rejonowi.

W sprawie tej podjęto specjalną uchwałę, która przedłożona zostanie naczelnemu lekarzowi łódzkiej kasy chorych.

## Błędy w pielęgnowaniu urody

Z treści poprzedniego artykułu wynika, iż drobne nawet wykręcenie przez zastosowanie nieodpowiedniego środka, w wypadku tłustej właściwości cery, niszczy ją, choćby odłuszczano ją gorącą wodą, proszkiem marmurym „Miraculum“ i odłuszczającym pudrem higienicznym Dra Lustra. Wystarczy bowiem kilkakrotnie wymyć mydłem lub jednorazowe wtrącenie kremu w tłustą cerę, nie mówiąc już o masowaniu takiej twarzy kremem, by wcisnąć w pory tłuszcz i rozsiać wagi i pryszcze. Korzystne jest naparzenie tłustej cery nad parą przez 6 — 8 minut, poczem spłókuje się twarz gorącą wodą. Błędne atoli byłoby powlekanie tłustej cery przed naparzeniem ożywczym kremem „Mira“ lub „Oxa“, co z dobrym skutkiem stosowane bywa w wypadkach prawidłowej i suchej oraz wiotczej cery. Nawiasem wspominać, iż cera prawidłowa a zwłaszcza sucha wymaga ją pudru o własnościach zmiękczających naskórek. Do tego celu wskażany jest jedynie puder egzotyczny Dra Lustra. Łuszczenie się tłustej skóry zwalca się — podobnie jak suchej — Mleczkiem — Lityną Dra Lustra.

Jutro tj. 27 kwietnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

**Dra Mat. MAURYCEGO SZWAJCERA**

b. Dyr. Gimn. Tow. Szerz. Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi

odbędzie się na Cmentarzu Żydowskim o godz. 12 1/2 nabożeństwo żałobne i poświęcenie pomnika, na które krewnych i znajomych zapraszają

Żona, Syn, Matka i Brat

## 400 tysięcy dzieci nie może dostać się do szkół

Onegdaj w południe rozpoczął swe obrady w sali rady miejskiej piąty zjazd żydowskich nauczycieli szkół powszechnych Rzplitej.

Zjazd ten wzbudził wielkie zainteresowanie i poza delegatami w liczbie 70 osób, reprezentującymi 50 miast obecnych było również dużo gości, oraz przedstawiciel kuratorjum szkolnego.

Zjazd powitali przedstawiciele szeregu żydowskich instytucji kulturalno - oświatowych, oraz pani Moskiewiczówna w imieniu PPS.

Zjazd otworzył dłuższem przemówieniem w imieniu głównego zarządu związku nauczycieli żydów p. Laska, wyrażając nadzieję, że 8 zjazd odbędzie się już we własnym domu zdrowia, pod którego budowę wkrótce położone będą fundamenty. Sekretarz generalny p. Mutloff wygłosił referat o sytu-

acji szkolnictwa w Polsce. Referent podał następujące charakterystyczne dane o rozwoju szkolnictwa powszechnego. W roku 1929 istniało w Polsce 7,000 szkół jedno- i trzyletnich.

Ogółem uczęszczało do tych szkół 3,500,000 dzieci, 56 proc. wszystkich uczniów szkół powszechnych pobiera naukę aż do trzeciej klasy włącznie, zaś zaledwie 30 proc. kończy pełne 7 klas szkoły powszechnej.

W roku bieżącym brak jest w Polsce szkół dla 400,000 dzieci w wieku szkolnym.

Przyjęto cały szereg rezolucji, domagających się upaństwowienia żydowskich szkół ludowych, zamknięcia chederów i zmiany stosunku do nauczycieli żydów. Wszystkie rezolucje przedstawione zostaną wyższym władzom szkolnym.

## Rejestracja bezrobotnych na państwową zapomogę za kwiecień

Urząd zasiłkowy magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w poniedziałek, dnia 28 kwietnia 1930 roku rozpocznie się rejestracja bezrobotnych na państwową zapomogę zimową za miesiąc kwiecień 1930 roku, którzy otrzymali zapomogę za miesiąc marzec r. b. z kasy urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych.

Bezrobotni, których w rodzinie choć jedna osoba pracuje, a wspólnie z nim zamieszkuje, nie ma prawa do zapomogi zimowej.

Rejestracja odbywać się będzie w lokalu urzędu zasiłkowego przy ul. Pomorskiej 18, w godzinach od 9-iej do 14-iej, według następującego porządku:

**Poniedziałek, dnia 28 kwietnia rb.** bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E, F;

**Wtorek, dnia 29 kwietnia rb.** bezrobotni, których nazwiska

rozpoczynają się od liter: G, H, I, J.

**Środa, dnia 30 kwietnia rb.** bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: K, L, L.

**Czwartek, dnia 1 maja rb.** bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: M, N, O;

**Piątek, dnia 2 maja rb.** bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: P, R, S;

**Poniedziałek, dnia 5 maja rb.** bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: T, U, W, Z, Ż.

Bezrobotny, zgłaszający się do rejestracji, powinien okazać:

1) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości;

2) legitymację PUPP, stwierdzającą fakt pobrania państwowej zapomogi zimowej za miesiąc marzec 1930 roku.

### ŻYCIE TOMASZOWSKIE

## Demonstracja bezrobotnych w Tomaszowie

Delegat finansowy pod przymusem (Telefonom od korespondenta tomaszowskiego)

W dniu wczorajszym w godzinach porannych zjawila się do tegoż magistratu grupa bezrobotnych, przeważnie kobiet, i udała się do gabinetu delegata finan-

sowego, gdzie zmusiła delegata, aby udał się z bezrobotnymi do wydziału opieki społecznej. Tam bezrobotni zaczęli czynić delegatowi szereg zarzutów, między innymi, że na jego wniosek została skreślona część pozycji w budżecie opieki społecznej, wskutek czego magistrat nie wypłaca żadnych zasiłków.

Dzięki interwencji urzędników udało się delegata uwolnić od bezrobotnych, który wrócił do urzędowania.

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA  
**Klisze 100**  
do Reklam Gazetowych  
Cennikowy, Prospektów  
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych  
Rysunki, projekty reklamowe  
i wydawnicze wyrobowa

3972

Największy film dźwiękowy świata

# ARKA NOEGO

## Samobójstwo obłąkanego

Czeladnik piekarski pod wpływem rozstroju nerwowego wyskoczył z I piętra

W dniu wczorajszym około godziny 8 rano lokatorzy domu przy ul. 11 Listopada 17 byli świadkami strasznego samobójstwa.

Dozorca domu tegoż podczas zamiatania podwórza usłyszał silny loskot. Gdy odwrócił się, oczom jego przedstawił się straszny widok.

Na ziemi leżał jakiś mężczyzna z roztrzaskaną czaszką.

O zajściu tem natychmiast zaalarmował sąsiadów. Jeden z nich poznał w nim czeladnika piekar-

skiego 43-letniego Romana Kruka, zamieszkałego przy ul. Zakątnej 9.

Ostatnio Kruk pracował w piekarni Adolfa Hermansa na tejże posesji. Na miejsce przybyła natychmiast policja, która wszczęła śledztwo, celem stwierdzenia przyczyny śmierci. Śledztwo to wykazało co następuje:

Roman Kruk, żonaty, bezdzietny, był oficerem armii rosyjskiej i podczas jednej z bitew pod Mławą uległ pomieszeniu zmysłów.

Oddano go wówczas na leczenie do szpitala, i mimo wyleczenia od czasu do czasu dostawał ataków furji, które jednak przechodziły.

W dniu wczorajszym z samego rana, gdy przyszedł do pracy do piekarni Hermansa, znowu uległ wstrząsowi nerwowemu. Poszedł wówczas na I piętro klatki schodowej i oknem wyskoczył głową na dół ponosząc natychmiastową śmierć.

Truna odwieziono do prosektorjum.





## Brak napastników do reprezentacji przeciw Węgrom

Kapitan związkowy polskiego związku piłki nożnej mjr. Loth przystąpił już do zestawienia składu reprezentacji Polski na mecz z Węgrami w dniu 11 maja o puchar środkowo-europejski. W bramce wystąpi Foniowicz (Warta), na obronie Bułanow (Polonia) i Pychowski (Wisła), w pomocy Makowski, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II (wszyscy z Wisły). Ustalenie linii ataku napotyka na poważne trudności, ze względu na znaczny spadek formy naszych czołowych napastników. Atak zestawiony zostanie dopiero w dniu 29 b. m.

## Raid motocyklowy o nagrodę magistratu m. Łodzi

W dniu jutrzejszym odbędzie się doroczny motocyklowy raid o nagrodę ofiarowaną przez magistrat m. Łodzi. Start zawodników nastąpi o godz. 7 rano. Trasa tego największego raidu przedstawia się następująco: Ruda Pabj. — Rzgów — Kurowice — Rokiciny — Zakowice — Brzeziny — Stryków — Zgierz — Aleksandrów — Lutomiersk — Łask — Wadlew — Wola Kamocka — Piotrków — Wolbórz — Tomaszów Maz. — Ujazd — Rokiciny — Kurowice — Ruda Pabjaniacka — Łódź. Meta będzie również przed boiskiem Unii przy ul. Przejazd 7. Organizacja tego raidu spoczywa w rękach Unii, co daje rękojmię, że raid ten przeprowadzony będzie bardzo energicznie.

## L.K.L.T. — Helenów Plac tenisowy do wynajęcia.

Przedpołudniem zł. 3.— po południu zł. 4.— za godzinę.  
Bilety przy kasie. 927-2

# Jan Gerbich w Brazylii

## Ciernista droga do kariery sportowej zagranicą

Konkurencja w sporcie zawodniczym zagranicą jest tak zażarta i bezwzględna w środkach, że zdobywanie laurów sportowych, zwłaszcza przez cudzoziemca, połączone jest z „ciernistymi” trudnościami. Doświadczył tego na sobie po raz drugi zawodowy bokser polski Jan Gerbich, przebywający od dłuższego czasu w Brazylii. Dopiero teraz doszły do nas wieści o walce, którą stoczył w połowie marca z mistrzem Brazylii wszechwag Jose Brickmanem. Mecz odbył się w Sao Paulo, jako spotkanie nie rewanżowe. Pierwsze cztery rundy upłynęły w walce równo-

rzędnej, od piątej Gerbich uzyskał dużą przewagę nad brazylijczykiem, atakując go bez przerwy i zasypując swingami. W 7 rundzie Brickman jest knock-down i tylko gong ratuje go przed knock-outem. Ostatnie trzy rundy są nieciekawe z powodu zmęczenia obu zawodników. Sędziowie uznali spotkanie za nierozstrzygnięte. Publiczność w liczbie 7 tysięcy protestowała gorąco, żądając uznania zwycięstwa Polaka. Prasa saopaulitańska podkreśla również, że Gerbich został skrzywdzony przez sędziów.

W poprzednim meczu z Brick-

manem również nie powiodło się Gerbichowi, gdyż po remisowej walce przyznano zwycięstwo brazylijczykowi.

Teraz po wyraźnej przewadze ogłoszono remis... Widocznie sędziowie tamtejsi wymagają od Gerbicha knock-outu, jako namacalnego dowodu przewagi nad przeciwnikiem. Nie wystarczy być dobrym bokserem na obcym terenie, gdzie trudno o bezstronność, trzeba przejść ciernistą drogę niesprawiedliwości, aby wspiąć się na szczyble kariery sportowej.

Sport profesjonalny to ciężki kawałek chleba!..

## Bieg na przełaj o nagrodę biskupa dr. K. Tomczaka

W niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 10 odbędzie się bieg na przełaj na przestrzeni 3 klm. dla członków stowarzyszeń młodzieży polskiej o nagrodę przechodnią biskupa dr. K. Tomczaka, który swoją osobą zaszczyli bieg i jednocześnie doręczy zwycięzcom nagrody. Poza tym w uroczystości rozdania nagród wezmą udział członkowie rady związkowej oraz sekretarz generalny ks. L. Stypulkowski.

Start odbędzie się punktualnie o godz. 10 przy ul. Kunitzera (Widzew) z przed domu opatrzonego numerem 32.

Zbiórka zawodników w ognisku SMP „Widzew” o godz. 9.

Do biegu zgłosiło się 27 zawodników, gdy w ubiegłym roku startowało tylko 18.

## Ekipa angielska do walki o puchar Davisa



Od lewej: Austin, Lee, Gregory, Collins.

## Pierwsze mecze o puchar Davisa

Pierwszy mecz o puchar Davisa Grecja — Indje brytyjskie zakończył się zwycięstwem Grecji 3:2. Do Budapesztu przybyła już reprezentacja tenisowa Japonii, która rozegra spotkanie z Węgrami z cyklu rozgrywek o puchar Davisa. Zespół japoński składa się z Harady, Sato, Abe i Ohta.

prezentacja tenisowa Japonii, która rozegra spotkanie z Węgrami z cyklu rozgrywek o puchar Davisa. Zespół japoński składa się z Harady, Sato, Abe i Ohta.

## Uroczyste otwarcie nowego boiska T.U.R.

W najbliższą niedzielę robotniczy klub sportowy TUR, obchodzić będzie uroczystość otwarcia własnego boiska, mieszczącego się przy ul. Letniej 8 (na Kozinach).

Program uroczystości przewiduje powitanie zaproszonych gości i przemówienie delegata zarządu głównego TUR, i przedstawiciela związku robotniczych stowarzyszeń sportowych, uroczyste otwarcie boiska i wciągnięcie bandery na maszt, dalej imprezy sportowe a więc zawody w grach sportowych (koszykówka, siatkówka, haka zena) z udziałem drużyn WKS, TUR, LKS i Hakoahu, mecz piłkarski pomiędzy Widzewem i TUR, wreszcie bieg na przełaj na dystansie 2500 mtr.

Przypuszczać należy, iż posiadanie własnego boiska, brak którego tak dotkliwie dawał się we znaki sportowcom TUR, zachęci jeszcze gospodarzy do dalszej owocnej pracy na niwie sportowej. Początek uroczystości wyznaczony na godz. 2,30 po południu.

## Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

### Otwarcie sezonu kolarskiego i motocyklowego

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

**Sobota:** piłka nożna: boisko Widzewa godz. 14,30 Widzew II — LTSG II, godz. 16,30 Widzew I — LTSG I. Mistrzostwo kl. A, Boisko WKS godz. 14,30 Hasmonia II SSKM II, godz. 16,30 Hasmonia I — SSKM I. Mistrzostwo klasy B. Boisko Widz. Man. godz. 16,30 Poznański — Huragan. Mistrzostwo klasy C. Boisko Wodna godz. 16,30 Kraft — Głuchoniemi. Mistrzostwo klasy C.

**Niedziela:** piłka nożna: boisko ŁKS, godz. 9 ŁKS II — Orkan II, godz. 11 ŁKS Ib — Orkan. Mistrzostwo klasy A, godz. 14 ŁKS III — Bieg III. Mistrzostwo rezerw klasy A, godz. 16 ŁKS — Wisła. Mecz ligowy. Boisko Widzewa godz. 9. Bieg II — Widzew II, godz. 11 Bieg I — Widzew I. Mistrzostwo klasy A. Godz. 16,30 — Kolejowy — WWJ. Mistrzostwo klasy C. Boisko Widz. Man. Godz. 11 Widzewska Man. — Gentleman. Mistrzostwo klasy C, godz. 14 Tryumf II — Sztern II. Boisko przy ul. Wodnej godz. 11 Pogoń I — Sokół I. Mistrzostwo klasy B. Boisko Geyera godz. 11 Geyer — Zjednoczone. Spotkanie o puchar. Prowincja: W Pabjaniackach w

sobotę Sztern — Makabi. Mistrzostwo klasy C. W niedzielę Burza — Turyści. Mistrzostwo klasy A oraz PTC — Hakoah. Mistrzostwo klasy A. Kruschender — Rudzki. Mistrzostwo klasy C.

W Zgierzu w niedzielę Sokół I — WKS I. Mistrzostwo klasy A. W Piotrkowie w niedzielę mecz o mistrzostwo klasy B. Kadimah — Concordia.

**Lekka atletyka:** W niedzielę o godz. 10 przed południem na boisku WKS wielkie zawody lekkoatletyczne o odznakę sportową PZLA.

**Motocyklizm:** W niedzielę o godzinie 7 rano start przed lokalem Unii do raidu motocyklowego o nagrodę magistratu m. Łodzi.

**Kolarstwo:** W niedzielę w godzinach przedpołudniowych zbiórka kolarzy zrzeszonych w związku towarzyszt kolarskich. Kolarze zbierają się w Helenowie, a następnie marszem udają się do katedry na nabożeństwo.

**Kraj:** W Warszawie mecz ligowy Polonia — Pogoń.

W Krakowie mecz ligowy Garnia — Cracovia.

W Poznaniu mecz ligowy Warta — Warszawianka.

We Lwowie mecz ligowy Czarni — LTSG.

## Wielkie zawody lekkoatletyczne

W nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 27 kwietnia b. r. o godz. 9 rano na boisku WKS odbędą się dawno oczekiwane przez sportowców łódzkich zawody lekkoatletyczne o polską odznakę sportową. Zawody powyższe zapowiadają się nader ciekawie ze względu na zgłoszonych 80 najlepszych lekkoatletów łódzkich.

Zawody organizuje łódzki okregowy związek lekkoatletyczny, a więc jest całkowita gwarancja, że impreza powyższa wypadnie pod każdym względem imponująco.

Nadmienić wypada, że podczas zawodów przygrzywać będzie orkiestra wojskowa.

## Gry sportowe

W przyszłą niedzielę, t. j. dnia 27 b. m. urządza WKS zawody w piłkę koszykową na boisku przy ul. Nowo-Targowej 24. Grają: WKS II — Hasmonia, WKS — Tryumf, LTSG — Siła i żeńskie WKS. Zjednoczone.

Początek zawodów o godz. 9,30 rano.

## Turniej walk francuskich

### Dziś walczy pięć par

Zapowiedź decydującego spotkania Sztekkera z Motyką sprawiła, iż w dniu wczorajszym cyrk był przepelniony. Walka ze strony Motyki prowadzona była jak zwykle brutalnie, co ostatecznie wyprowadziło z równowagi naszego mistrza i zmusiło do reakcji w celu samoobrony. W 20 min. Sztekker stosuje niedozwolony chwyt i rzuca zduszonego Motykę do parturu. Ślady krwi na dywanie świadczą wymownie o zastosowaniu nieprawidłowego chwytu. Podczas przerwy Motyka nabrał sił i począł z furją atakować. W 23 min. doskonale zastosowany przerzut przez biodro przyniósł zwycięstwo Sztekkerowi.

Fiszer tylko przez 4 minuty „pracował” nad Bartnikiem. Odwrotny pas i młynek rozciągnął górnoślązaka na obie łopatki.

W trzeciej parze walczyli Fa-

vre i Schneider. Walka ta nie dała rezultatu.

Wreszcie Feringer w 2 minucie rozciągnął Dutzmana, przygniatając go do dywanu swą kolosalną siłą.

Dziś walczy 5 par, a więc: Satorski, który został dopuszczony do turnieju z Grenowiczem, Motyka z Fiszerem, Sztekker z Feringerem, oraz w decydujących spotkaniach Buchheim z Schneidrem i Favre z Rauerem.

## Atila węgierska zmierzy się z Legią

Atila węgierska przedłużyła swój pobyt w Polsce na kilka dni i zmierzy się w nadchodzącą sobotę z Legią w Warszawie. Jak wiadomo Attila pokonała Hasmonię 2:0, zaś Pogoń 3:1.

# Czytajcie „Głos Poranny”

## Pierwszy maja

termin składania zeznań o dochodzie... którego nie było

W dniu — pierwszym maja kończy się termin składania zeznań o dochodzie. Przy szacowaniu dochodu stosowane są listnie przed rokiem normy średniej dochodowości, o rozpiętości różnej w zależności od branży. Ze względu na przesilenie gospodarce władze byłyby może skłonne do pewnej redukcji tych norm, jednak redukcja, o którą dawniej tak zabiegały zrzeszenia podatników, jest dziś, w okresie płacenia podatku od „dochodu“ za rok 1929 już zupełnie nieistotna. Nie można mówić o redukcji podatku od dochodu tam, gdzie byłyby jedynie straty.

W okresie upadłości i nadzorów, protestów i regulacji, w czasach, gdy cyfrująca się na dziesiątki nieraz tysięcy złotych transakcja przynosi sprzedajacemu dziesiątki tysięcy złotych strat wraz z bardzo licznymi odsetkami pod postacią zamartwień, zgryzot i kłopotów; gdy przedewszystkiem w handlu włókienniczym ryzyko kredytowe wynosiło według danych Banku Polskiego 14, a według statystyki drobnego handlu do 50 proc., gdy jeden sezon za drugim przepadał i przepadał w zupełnej martwocie i eiszy, a cała czynność kupca i przemysłowca sprowadza się do układania się z upadłymi, lub do gry w loterię, w której wygraną jest wykupiony weksel — dziś nie można nie tylko mówić o redukcji średniej dochodowości za rok 1929, ale nie można o dochodowości mówić w ogóle.

Nie twierdzimy, że wszystkie przedsiębiorstwa włókiennicze w Łodzi „żyją ze strat“. Są jeszcze bardzo nieliczne branże, jak branża droższych materiałów damskich i branża przedży bawełnianej, które zdolały przetrwać najgorsze czasy z pewnym minimalnym zresztą plussem, poza tym jednak pra-

wie wszystkie firmy łódzkie za mykają swe bilanse za rok 1929 bardzo poważnymi stratami. Nie darmo przecież kursuje po naszym mieście bardzo charakterystyczny dowcip, że by przejrzeć listę firm upadłych lub będących pod nadzorem, wystarczy wziąć do ręki książkę telefoniczną.

Wywody nasze precyzujemy w ten sposób: redukcja stawek średniej dochodowości (mówimy redukcja, choć mimo wszystko nie wiadomo, czy ta redukcja zostanie z jednej strony wysunięta jako postulat, a z drugiej strony przyznana i przeprowadzona) jest w obecnej chwili nieaktualna. Płatnicy podatku apelują do lojalności organów wymiarowych i liczą, że gremjalnie nawet wykazywanie przez podatników strat nie będzie uważane przez władze skarbowe za chęć wykręcenia się od płatności, lub osiągnięcia niższej sumy podatkowej, lecz że władze, uznając fatalną sytuację płatników, zeznania tego rodzaju rozpatrzą z całą bezstronnością.

Ze tak być powinno mamy już poniekąd dowody z góry od samego p. ministra Matuszewskiego, który, skonstatowawszy zmniejszenie się wpływów podatkowych, polecił oszczędność w całej gospodarce państwowej. A więc już poniekąd z urzędu optymistyczny minister gubi swe różowe szkiełka i zaczyna widzieć wszystko w naturalnych czarnych, niestety, barwach.

Nasze lokalne władze skarbowe wysuwają na dowód swe go dostosowania się do sytuacji argument, że w wielu urzędach łódzkich wymiary podatkowe zmniejszyły się i to niejednokrotnie o 20—30 procent. Liczby te są zupełnie prawdziwe i nikt w nie zresztą nie wątpi, jednak wymowa ich jest zupełnie inna, niż ta, jaką im przypisują naczelnicy urzę-

dów. To zmniejszenie się o kilkadziesiąt procent wymiarów świadczy jedynie w bardzo małej mierze o względności władz wymiarowych, w ołbrzymiej zaś większości wypadków cyfry te mówią, iż wymiary zmniejszyły się, gdyż zmniejszyła się liczba podatników. Szereg firm przestał istnieć — a stąd wymarł teren wymiarów i źródło poborów podatków. Znałe nam są wypadki, w których przez zwinienie tej lub innej wielkiej firmy odnośny urząd skarbowy stracił kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie. Te braki nie świadczą jednak o lekkiej ręce władz skarbowych, odczuwających kryzys w Łodzi.

O ile każdy z naczelników urzędów skarbowych, czytających te słowa (mamy nadzieję, że dotrą one pod właściwym adresem) będzie miał natychmiast z własnej praktyki konkretne przykłady o tem, w jakiej mierze i dlaczego zmniejszyły się wymiary podatkowe, o tyle dwóch z tych panów uderzy się może w piersi i powie sobie, że na owe 20 procent zmniejszenia wpływów składa się jedynie i wyłącznie likwidacja przedsiębiorstw w ich okęgach i że niema w tem ani odrobiny dobrej woli ani względności ze strony tych panów. Nie będziemy wytykali nikogo palcem: ludziom obecnym bliżej z całokształtem pracy naszych władz skarbowych, znani są ci dwaj, bardzo gorliwi i bardzo oddani swej pracy funkcjonariusze, którzy swą twardością i swym przywiązaniem do litery ustawy zmieniają dosłownie rozkład przedsiębiorstw na terytorjum miasta. Niedługo w okęgach, podlegających kompetencji tych panów stanieją znacznie lokale handlowe: jedna firma za drugą w poszukiwaniu bardziej łagodnego wyniaru zmienia adres i emigruje do innego urzędu.

Przytaczając to curiosum z dziedziny podatnictwa, chcemy jedynie przekonać władze skarbowe o konieczności jaknajszego wnikania w każde podanie płatnika. Gdy to się stanie, to już same władze prostą drogą dojdą do wniosku, że zeznawane straty ilustrują smutną prawdę dnia dzisiejszego i wczorajszego i wtedy równocześnie władze będą już bezspornie w stanie odróżnić dochód od konsumpcji, od zjadania przez podatnika własnego majątku. Jest to nad wyraz ciężki objaw kryzysu, czyniący dzisiaj w stosunku do wielu ludzi wrażeń czerpania z dochodów

## Propaganda włókiennictwa krajowego wypadnie w Łodzi okazale

Dnia 24 b. m. odbyło się w izbie przemysłowo — handlowej w Łodzi ponowne posiedzenie sekcji handlowej komisji propagandowej. Na posiedzeniu tem ustalono — opierając się na wykazie zgłoszonych firm — iż kupiectwo łódzkie nadzwyczaj żywo zainteresowało się sprawą odnośnej akcji, gdyż prawie wszystkie firmy zgłosiły już do niej definitywny akces. Ogółem zgórą kilkadziesiąt firm zgłosiło gotowość udekorowania swoich okien wyrobami krajowymi z tem, że wystawy okienne udekorowane będą dla widoku publiczności już z dniem 27 b. m. i w specjalnie udekorowanej swej formie pozostaną w ciągu całego okresu propagandy, t. j. do dnia 10 maja r. b. W toku akcji propagandowej wszystkie większe pracownie mód i konfekcji demonstrować będą w teatrach i kinach specjalnie wykonane modele strojów, sporządzonych z materiałów dostarczonych bezpłatnie przez fabrykantów łódzkich, co ułatwi szerszym sferom społeczeństwa naoczne zapoznanie się, jak szeroka jest skala przydatności wyrobów, produkowanych przez nasz przemysł.

Szereg firm przygotowuje ponadto atrakcje reklamowe, które w przykazywany sposób udowodnią szerszym sferom klienteli praktyczne korzyści kalkulacyjne, jakie przedstawia zakup towaru krajowego.

Nadmienić należy wkońcu, iż poszczególne instytucje przyrzekły poparcie akcji propagandowej. Tak np. zarząd kolei elektrycznej łódzkiej puści w ruch specjalny tramwaj z wywieszkami reklamowymi, zaś elektrownia łódzka, pragnąc ułatwić firmom handlowym należyte i wydatne oświetlenie okien w czasie od 27 b. m. do 10 maja b. r., przyzna firmom, biorącym udział w akcji, zniżkową cenę prądu elektrycznego, jako też udzieli pomocy technicznej dla efektywnego oświetlenia wystaw.

Dotychczasowy stan przygotowań uprawnia do przypuszczenia, że akcja podjęta pod hasłem zdemonsirowania wytwórczości przemysłu łódzkiego, wypadnie na tu-tejszym terenie z odpowiednią siłą atrakcyjną dowodzącą, że Łódź handlowa umie należycie propagować wyroby Łodzi przemysłowej.

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

#### GOTÓWKA

Dolary 8,88,50

#### CZEKI

Belgia 124,54  
Holandja 359,—  
Londyn 43,38,50  
Nowy Jork — czeki 8,905  
Nowy Jork — kabel 8,918  
Paryż 34,98,50  
Praga 26,41,75  
Szwajcarja 172,91  
Wiedeń 125,75  
Włochy 46,74,50  
Berlin 212,95

#### AKCJE

Handlowy 118,—  
Zachodni 80,—  
Cukier 30,50  
Węgiel 47,50 (bez kuponu na rok 1929.  
Cegielski 47,—  
Modrzejów 9,25  
Starachowice 18,75  
Polski 175,—  
Częstocice 28,—  
Firley 35,—  
Lilpop 25,—  
Ostrowieckie, Serja B. 66,—

### PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 121,—  
dolarówka 7425  
5 proc. konwersyjna 55,—  
stabilizacyjna 38,—  
kolejowa 101,75  
8 proc. Banku gospodarstwa krajowego 94,—  
4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 45,—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 55,—  
8 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 90,—  
7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 75,—  
8 proc. m. Warszawy 76,25  
8 proc. m. Łodzi 70,50  
10 proc. m. Siedlec 80,—  
5 i pół proc. obl. poź. konw. m. Warszawy z 1926 roku—53,50

### NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie: Styczeń 8,23 luty 8,25 kwiecień 8,27 maj 8,26 czerwiec 8,26 lipiec 8,29 sierpień 8,26 wrzesień 8,29 październik 8,20 listopad 8,20 gruzdzień 8,22 loco 8,70.

### LIVERPOOL

Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 13,25 marzec 13,39 maj 13,37 lipiec 13,32 listopad 13,15 gruzdzień 13,18 loco 14,40.

### ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellariadis: styczeń 26,27 maj 28,01 lipiec 27,70 listopad 25,97.

Ashmouni: luty 18,64 czerwiec 19,84 sierpień 19,03 październik 17,97 gruzdzień 18,30.

### NOWY JORK

Bawełna amerykańska: Zamknięcie: luty 15,48 marzec 15,67 październik 15,17 listopad 15,25 gruzdzień 15,30 styczeń 15,36. Kontrakty: maj 16,28 czerwiec 16,30 lipiec 16,33 sierpień 15,90 wrzesień 15,63 październik 15,44 listopad 15,50 gruzdzień 15,54 styczeń 15,60 loco 15,50

### NOWY ORLEAN

Bawena amerykańska: maj 15,85 — 86 lipiec 15,97 październik 15,18 — 20 gruzdzień 15,31 — 15,33.

Dr. med. 2472

## REICHER

Choroby skórne i weneryczne Leczenie dietarnia. Elektroterapia.

**Południowa 28**

Od 8—10 rano, 12—2, 5—830w.

W niedziele od 9—2

Diagnozę możnawych ceny leczenia...

## CASINO



**Dziś i dni następnych!**

**PIERWSZY POLSKI FILM DŹWIĘKOWY**

# Moralność Pani Dulskiej

pg. G. ZAPOLSKIEJ.

W rolach głównych: **DELA LIPIŃSKA, ZOFJA BATYCKA, TAD. WESOŁOWSKI**

## Ceny miejsc niższe:

I seans	na późniejsze seanse
III. zł. 1.—	III. zł. 1.50
II. . 1.50	II. . 2.50
I. . 2.50	I. . 3.50

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. w soboty i niedziele poranki o godz. 12-ej. 4000—

**KINO-TEATR**  
**MIMOZA**  
 UL. KILINSKIEGO Nr. 17B.

Od czwartku, dn. 24 do środy dn. 30 kwietnia 1930 roku wł.

**Wielki szlaglerowy, podwójny program.**

1) Potężny film o miłości i poświęceniu.  
 Najwspanialsze arcydzieło najnowszej produkcji amerykańskiej

**GRZESZNICA BEZ GRZECHEU**  
 W roli pięknej grzeszniczki ESTHER RALSTON, w roli uwodziciela rasowy JAMES HALL.

2) Nadzwyczaj zabawna komedia

**MIĘDZY NIMI NIC NIE BYŁO**  
 Obraz, pełen niespodzianek, pomyłek, dowcipów, humoru, tricków i bombastycznego śmiechu, musi rozweselić każdego.

W rol. gł. RUTH TAYLOR i JAMES HALL.

**Miasto Ogród „Mlynek”**  
**PLACE**

na dogodnych warunkach po cenach przystępnych do sprzedania. Miejsce ładnie położone. Cegielnia na miejscu. — Dojazd tramwajami 4 i 11 do Chojen, stąd 15 minut drogi ulicą Śląską do Młynka. 4030

**„BIBLIOTEKA GROSZOWA”**  
 przystąpiła do wydania książek w wytwornej szacie, na dobrym papierze i w zwiększonej objętości. Książki te ukazują się co miesiąc, niezależnie od zwykłych wydań i tworzą cykl specjalny p. t.

**„SYGNAŁY CZASU”**  
 Chcąc uprzystępnić powyższe wydawnictwo najszerszym rzeszom czytelnicy, ogłaszamy prenumeratę na cykl „SYGNAŁÓW CZASU”, licząc te książki po zł. 3,50 za tom czyli rocznie 42 zł. za 12 książek łącznie z przesyłką. 3098-6

**Urzędnik do biura**  
**POSZUKIWANY.** Pensja 300 złotych. Przyjęty zostanie ten, kto pożyje 2000 złotych. Oferty do niniejszego pisma pod „Dobrze”

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
**Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1**  
 TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12 ) przyjmuje 2—3 ) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.  
 Konsultacje z neurologiem i urologiem  
 Gabinet światło-leczniczy  
 Kosmetyka lekarska  
 Oddziałna poczekalnia dla Kobiet  
**PORADA 3 Zł. 3236**

**Dr. med. S. Neumark**  
 Moniuszki 5, tel. 170-50  
**powrócił**  
 choroby skórne i weneryczne  
 Leczenie lampą kwarcową  
 Przyjmuje od 12—1 i od 5—7.

**Dr. med. J. Sadokierski**  
**CHIRURG STOMATOLOG**  
 choroby dziąseł, języka, szczęk i t. d.  
**Rentgenodjagnostyka**  
 al. Piotrkowska 163. — Tel. 114-20  
 Ordynuje 5—7 3256.

Na dogodnych warunkach 3250



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dzieciennych krajowych i zagranicznych. Materace wyszczelnione, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary.

Nabyć można w Fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź Piotrkowska 78 w podwórzu tel. 156-61.

**DR. Ludwik Falk**  
 specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**NAWROT 7,**  
 Tel. 128-07;  
 od 10—12 i od 5—7



Scena z wielkiego filmu dźwiękowego

**Hadzi-Murat**  
 ● BIAŁY SZATAN ●  
 z udziałem  
**Iwana Mozzuchina**

**Wyładowany akumulator odbiera, ładuje i odstawia z powrotem**

Centralna Ładownia  Akumulatorów  
 Piotrkowska 167.

**!! Wystarczy zadzwonić 205-21 !!**  
 Tanio! Wygodnie! Szybko!

**ZNANY PIERWSZORZĘDNY Pensjonat „Elbingera”**  
 w ŁASKU pod Łodzią

zawiadamia swoich Sz. Gości, iż celem osobistego porozumienia się w sprawie pensjonatu oraz w sprawie mieszkań z obiadami postanowiłem przybyć we wtorek 29.IV, środę 30.IV i czwartek 1.V osobiście do Łodzi.

Przyjmować będę u Pana Epsztajna przy ul. Kamiennej Nr. 1 od 11—1 i 4—6 pp.

**Elbinger, Łask**



**„Mitol”**  
 to pralnia chemiczna u siebie w domu!

Zwykłe szrotkowanie roztworem „Mitola” wystarczy, aby brudny materiał wyczyścić chemicznie i odnowić.

„Mitol”, to tryumf chemii, gdyż zasada jego — to jest czyszczenie tkanin wodnym roztworem gazów, niewątpliwie zastąpi w przyszłości dotychczasowe sposoby chemicznego prania.

Cena 1 pudełka Zł. 1,50. Do nabycia wszędzie.

**DR. MED. Daniel Wajskopf**  
 choroby wewnętrzne, spec. żołądka, kiszki i wątroby  
**RENTGEN**  
 Piotrkowska 104 B. Tel. 114-82, przyjmuje od 4-7 po poł. w niedziele od 10—12 w sob. 3115

**Dr. med. SILBERSTROM**  
**ZIELONA 11**  
 Tel. 113-42  
 choroby skórne i weneryczne.  
 Usuwanie szpeczących włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwarcową.  
 Przyjmuje od 4 do 8 p. p.  
 Panie od 6—8. Niedziela od 9—4

**KOMPLETNE PRZEKŁADNIE Z KORBAMI I KLINAMI**

**WILLIAMS**  
 BIRMINGHAM-ANGLJA



WYŁĄCZNA REPREZ.  
**„ALBION” SP. z O.O.**  
 WARSZAWA ZIELNA 32

DOSTAWA HURTOWA!  
 WYŁĄCZNIE Z FABRYKI.

Do akt. Nr. 1274 | 30

**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkał w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dn. 15 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Chila Jaskowicza i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 505.—  
 Łódź, 23.4.1930 r  
 Komornik St. Dulkowski

**RABKA**  
 Willa „Sottysianka” pięknie i w centrum położona, blisko łaźni, obszerne werandy, światło elektryczne pokoje do wynajęcia ew. z kuchniami. Na żądanie obiady dietetyczne, smaczne i wykwintne. Wiadomość w Łodzi, Pomorska 10, tel. 148-89 oraz na miejscu w Rabce. 4039-2

**Doktor B. DONCHIN**  
**Specjalista chorób oczu powrócił**  
 przyjmuje codziennie od 10—11 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.  
**ul. Moniuszki 1,**  
 tel. 209-97.

Do akt. Nr. 1194/30 r.

**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zachodniej 68 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Ch. M. Jaskowicz” i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 910.—  
 Łódź, d. 16.4.30  
 Komornik St. Dulkowski

**LECZNICA**  
 lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 122-80 (przy przystanku tramw. pabjanickich, Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgenoszczepienia, analizy (mocz, krew, piwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.  
 Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE. 3244

**DR. ST. BIBERGAŁ**  
 Moniuszki 11, telef. 163-22  
 Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia  
 Przyjmuje od 8 10 i od 5-8, wiecz. w niedz. od 10-12.

**Dr. med. HELLER**  
 Choroby skórne i weneryczne  
**UL. NAWROT 2**  
 TELEFON 170-69  
 Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu  
 Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamężnych  
**GENY LECZNIC.** 3254

**Prof. FELIKS HALPERN**  
**LEKcje GRY FORTEPIANOWEJ.**  
 II p. fr. Sienkiewicza 20

**Ingenieurschule Frankenhausen Kyffhäuser**  
 Wydział inżynierski i techniczny dla budowy maszyn i samochodów, dla elektryków i instalatorów. Wydział inżynierski i techniczny dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

# LUNA

## Dziś wspaniała premiera wielkiego 2-godzinnego programu!



W ROLACH GŁÓWNYCH:

Bohater „ARKI NOEGO”  
**GEORGE O'BRIEN**  
i uosobienie kobiecości  
**LOIS MORAN**

PONADTO:

Najpromienniejszy film pełen słońca,  
młodości i miłości

**„WIOSENNA PARADA”**

z najpiękniejszą parą młodzieńczych amantów  
Nancy Drexel i W. Rollinsa w rolach głównych

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyрекcją A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł.

Ceny miejsc niższe. W sobotę i niedzielę od g. 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł

### Zarząd Włókienniczej Spółki Akcyjnej „N. Eitingon i S-ka”

podaje niniejszym do wiadomości pp. akcjonariuszów, że w dniu 16 maja 1930 roku o godzinie 4-tej po południu odbędzie się w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 84:

### DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

w następującym porządku dziennym:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za r. 1929.
3. Podział zysku za r. 1929.
4. Budżet na rok 1930.
5. Wybory uzupełniające
6. Wnioski.

Pp. akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zebraniu, zechcą na 7 dni przed temże złożyć swoje akcje, względnie zaświadczenia krajowych instytucji bankowych w Zarządzie Spółki w Łodzi.

W razie niedojścia zebrania do skutku w terminie wyżej oznaczonym, odbędzie się ono w drugim terminie dnia 31 maja b. r. o tejże porze, w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji, lub obecnych akcjonariuszów. 4029

### Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego  
**Z. SZWALBE, Zielona 17.**  
telef. Nr. 127-99.

Ważne dla pań! **USUWANIE BEZPOWROTNE  
I BEZ ŻADNYCH ŚLADÓW SZPECACYCH  
WŁOSÓW WYJĄTKOWA METODA.**  
Godziny przyjęć: od 10—2 ppoł. i od 4—8 wiecz.

### Ogłoszenia drobne

**NIEMKA (Reichsdeutsche)**  
udziela konwersacji, prowadzi lekcje  
interesująco i zapewnia szybkie postępy. Główna 41, II front, m. 7. 930—3

**POSZUKUJĘ**  
inteligentnej maturzystki do dwojga  
dzieci lat 13 i 6. Zagajnikowa 23,  
Klajman, tel. 144-90. 944—2

**ARTYSTYCZNA**  
Wytwórnia Robót Ręcznych Z.  
Hurwiczówny, Gdańska 92, poleca:  
Kohierzyki damskie według  
ostatnich modeli oraz kamizelki  
do kostjumów po cenach fabrycz-  
nych. 936—2

**NA OKRES**  
przedświąteczny najlepsze detektory  
po cenach znacznie niższych poleca  
inżynier Hamer, 6-go Sierpnia 1. 3611

**BIŻUTERJĘ**  
kupuję. Pełną wartość płacę. Solid-  
ne traktowanie. „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu. 3441—5

**OGRODNIK**  
z dobrymi świadectwami, nie-  
żonaty, na jednomorgowy ogród  
na Wiśniowej Górze, z pensją do  
20 złotych tygodniowo poszukiwa-  
ny. Wiadomość w administracji. 935—1

**LETNISKO**  
2 i 3 pokoje z kuchniami w pięk-  
nym i czystym parku do wynają-  
cia. 35 minut tramwajem z Łodzi.  
Telefon 127-26. 933—2

### Ogłoszenie.

**Magistrat m. Łodzi**  
niniejszem podaje do wia-  
domości,

**że ceny węgla,**  
znajdującego się na składach  
miejskich przy ul. Węglowej  
Nr. 3 i 11 Listopada Nr.  
107, zostały z dniem 1  
kwietnia 1930 roku

**obniżone do zł. 5.85**  
za centn. metr., przyczem  
węgiel można nabywać w do-  
wolnych ilościach.

**Magistrat m. Łodzi.**  
4025—2

**POKÓJ UMEBLOWANY**  
dla solidnego pana do wynajęcia.  
6-go Sierpnia 10 (Benedykta) 1 piętro  
front, m. 14, od 9-ej rano do 8 wiecz. 914—2

**ODSTAPIĘ**  
pokój umeblowany lub dwa, kuchnia,  
wygody. Zawadzka 29, pierwsze  
piętro, front. 4026—2

**POKÓJ UMEBLOWANY**  
z utrzymaniem lub bez. Cegielniana  
27, II p. front, prawe drzwi. 938—1

**POKÓJ**  
z oddzielnym wejściem dla jednego  
pana (izraelity) do wynajęcia. Wia-  
domość: Skwerowa 3, m. 7. 940—2

**ODNAJME**  
frontowy pokój z niekierującym  
wejściem. Południowa 16, m. 4 od  
1—4. 939—1

### SALA FILHARMONJI

TEL. 213-84.

**ŚRODA,** dnia 30 kwie-  
tnia o godz. 10.30 wiecz.

**PO POWROCIE z ZAGRANICY**

TYLKO JEDEN

**WIECZÓR ARTYSTYCZNY**

HANKA

# ORDONÓWNA

Znakomita artystka w nowym repertuarze  
z udziałem: **KAROLA HANUSZA**

Przy fortepianie: Zygmunt Wiehler,

Bilety z góry nabywać można w kasie  
Filharmonji.

### NAJLEPSZE CIASTKA

oraz wody gazowe  
fabryki „Zróżdo”

POLECA

### CUKIERNIA Z. GOMOLIŃSKIEGO

PRZEJAZD 1, tel. 133-72 i 209-87.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 5.00, za odroczenie —  
40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

**Ogłoszenia** za wiersz mierzony I-szpaltowy (strona 5 szpalt —): w tekście 50 gr., nadesłane po tel-  
ście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12  
gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz; naj-  
mniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50  
proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.